Nr. 43. We Lwowie, Niedziela dnia 16. Lutego 1873. **Rok XII**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie w państwie Austryjackiem . . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 16 sgr
„ Szwecji i Danji . . 6 „
„ Francji . . . 21 franków
„ Anglii Belgji i Turcji . 15 „
„ Włoch i Księstw Naddun. 13 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Biuro administracji „Gazety Narodowej" przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 231). **Ajencja dziennikarska Piątkowskiego** nr. 9 plac katedralny. W **KRAKOWIE:** Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue Jacob 13. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, ... W FRANKFURCIE: nad Menem i Hamburgu: p. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nie ulegają frankowaniu.
Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Telegramy Gazety Narodowej.

(Tylko w jednej części wczorajszego numeru drukowane.)

Wiedeń 14. lutego. Komisya edukacyjna Izby niższej Rady państwa przyjęła odrzuconą przez Izbę panów rezolucję, wcielenia protestanckiego fakultetu teologicznego w skład wiedeńskiego uniwersytetu, i uchwaliła wyłączyć kolegium doktorów ze składu władz uniwersyteckich.

Berlin 14. lutego. W izbie niższej minister prezydent odczytał podpisane przez wszystkich ministrów orędzie królewskie, zawiadamiające, iż z powodu nadużyć, w sprawach koncesji kolejowych w najnowszych czasach podniesionych, ustanowiona będzie specjalna komisja śledcza, złożona z dwóch urzędników sądowych i dwóch urzędników administracyjnych pod przewodnictwem dyrektora handlu morskiego, Gunthera. Dwóch przez sejm wybranych posłów ma brać udział w pracach komisyi a sprawozdanie komisyi będzie w swoim czasie sejmowi przedłożone.

Lwów d. 16. lutego.

(Reforma wyborcza.)

Telegram zapewne przyniesie nam wiadomość, co się stało na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w sprawie reformy wyborczej. D. 13. b. m. komisja finansowa już uchwaliła kredyt dodatkowy na wystawę powszechną, i to jeżeli prawdziwem jest sprawozdanie *Wiener Ztg.* pozwoliła 10,700,000 złr., t. j. o cały milion więcej, niżeli rząd wymagał. Wniosek ten postawił właśnie skąpy dr. Brestel. Przyjęto też z dotyczącej rezolucji Herbsta, warującej Radzie państwa prawo kontroli, te ustępy, które nie dotykały rządu obecnego, a ustęp, zawierający dlań naganę, że „wniesiono o ten kredyt dopiero wtedy, kiedy niepodobna już wpłynąć na wysokość wydatku", odrzucono. Dla zachowania *decorum*, Herbst zapowiedział, że obstaje przy swej rezolucji w całości, i wniesie ją jako wotum mniejszości. A zatem sojusz między rządem a centralistami zupełnie zawarty, po przyzwoleniu cesarza na wniesienie reformy wyborczej.

Zastanowiło nas, że półurzędowe Biuro korespondencyjne, przesyłając nam wiadomość o owem przyzwoleniu cesarza, nie dodało tego, co doniosło *Pester Lloydowi* i pismom centralistycznym na prowincji: że rząd równocześnie wniesie od siebie elaborat, z podwyższeniem sumy finansowej, jako przedłożenie rządowe, i że elaborat ma być w Izbie przed reformą wyborczą załatwiony. Wczoraj wskazaliśmy, że choćby rząd istotnie to zamierzał, to centraliści nie dopuszczą; a jeśli zamierzał, to tylko ze względu na koronę, dopóki nie pozwoliła na wniesienie reformy wyborczej. Dzisiaj napotykamy w dziennikach wiedeńskich zaprzeczenie owej wiadomości. *Stara Presse* pisze: „Niektóre pisma domyślają się, że sobotnie posiedzenie Izby posłów będzie zaraz po wniesieniu reformy wyborczej zamknięte, odkładając sprawy porządku dziennego. My tego domysłu nie podzielamy. Taksamo nie podzielamy i drugiego domysłu, że rząd wniesie nowy projekt ugody galicyjskiej, któryby był traktowanym przed załatwieniem reformy wyborczej. Wszak Izba ma już w ręku oddawna sprawozdanie komisji konstytucyjnej o elaboracie, któreby musiało być postawione na porządku dziennym Izby posłów, jeżeliby odrębność Galicji miała przyjść do konstytucyjnego załatwienia."

Jeszcze dobitniej piszą inne organa, że reforma wyborcza jest sprawą główną, i nie można jej podporządkować sprawie mniejszej, jaką jest elaborat.

„O stanie rokowań z Polakami, pisze *Stara Presse*, dochodzą nas wiadomości, niewielką rokujące nadzieję. Propozycje rządu napotykają w delegacji polskiej arcyupartych przeciwników, a na czele ich mają stać pp. Grocholski i Wodzicki. Ci wrogowie projektowanej ugody rozwijają opór zacięty i organizują go w łonie koła polskiego, które zresztą ma się dzisiaj (d. 13.) zebrać dla wysłuchania sprawozdania o propozycjach rządu i powzięcia dalszych postanowień. W obecnym jednak stanie rzeczy może rząd obojętnie patrzyć na rozbicie się ugody z Polakami... Otwarłaby się tylko delegacji polskiej przyszłość bardzo niepewna."

Czas otrzymał z Wiednia dnia 14. bm. następujący telegram: „Wniesienie reformy wyborczej na jutrzejszem posiedzeniu Rady państwa żadnej nie podlega wątpliwości. Rokowania hr. Gołuchowskiego z gabinetem i Polakami ciągle trwają. Ponieważ sprawa galicyjska i reforma wyborcza mają być razem traktowane, przeto zdaniem niektórych dzienników obie sprawy po pomyślnem ich załatwieniu mają równoczesną otrzymać sankcję cesarską. Wiadomość, że ministerjum odstępuje od żądania immatrykulacji ugody galicyjskiej, napotyka na opozycję *N. fr. Presse*, która gniewa się z klubem stronnictwa wiernokonstytucyjnego względem modły postępowania w obu sprawach. *Tagblatt* zapowiada przybycie ministrów Lassera i Ungra do klubu niemieckiego."

Od siebie pisze *Czas:* „Na świetnym horyzoncie *N. fr. Presse* w chwili dzisiejszej w wilią tryumfu, jedna tylko istnieje chmurka, jak sama pisze, a jest nią ugoda z Galicją, którą rząd podnieść obecnie uznał za stosowną. Cieszyła się *N. fr. Presse*, że rezolucja już w zwojach elaboratu została pogrzebaną, aż tu znów powstaje to widmo w postaci samego elaboratu, zmodyfikowanego w głównych punktach, o ile piszą dzienniki wiedeńskie. Nie możemy powiedzieć, aby nam owo zmartwychwstanie elaboratu wielką sprawiło radość; dziwić się jednak nie będziemy, że rząd dogadza i w ten wiernokonstytucyjnemu stronnictwu, które ciągle sprawę rezolucji ze sprawą reformy wyborczej wiązało. Co do nas, widzieliśmy tego związek tylko w §. 1. rezolucji, i to tak, że §. ten nie przypuszczał wyborów bezpośrednich, warując sejmowi prawo reprezentacji. Postawienie w tej chwili elaboratu na porządek dzienny, jest to środek zmuszenia delegacji naszej do oświadczenia się natychmiast w sprawie reformy wyborczej; bo skoro projekt ustawy jest już wniesiony, nie ma powodu zawieszania §. 1. elaboratu, jak to dotąd się działo, a dyskusja nad nim, to dyskusja o reformie wyborczej.

„Lecz jak daleko zaszły te układy pod wodzą namiestnika Galicji, bo, że są i trwają, o tem wątpić nie można? Nam się wydaje, że nie zaszły daleko, bo koło polskie do dziś dnia nie zbierało się w celu powzięcia jakiej stanowczej uchwały. Jeżeli dziś nie będzie zebrania koła, natedy jutro reforma wyborcza zostanie wniesioną, zanim delegacja poweźmie decyzję. Czy i w takim przypadku elaborat stanie na porządku dziennym, czy też podjęcie sprawy galicyjskiej, wykonanie przez rząd programu mową tronową wytkniętego, ma być zależnem jedynie od stanowiska, jakie zajmie delegacja w układach proponowanych jej przez rząd za pośrednictwem hr. Gołuchowskiego? W kilku dniach wszystkie te pytania faktycznie będą rozwiązane, a nie mając dokładnych wiadomości, nie chcemy co do usposobienia delegacji wobec tak rozmaitych okoliczności stawiać żadnych domysłów. W każdym razie wniesienie projektu za upoważnieniem cesarskiem, usuwa wszelkie przypuszczenie zwłoki. Reforma zostanie przez Radę państwa uchwaloną, a trudno, jak to czyni *Vaterland*, rachować na odmowę sankcji."

O planach centralistów czytamy w *Tagblacie*:

„Nie jutro w piątek, lecz pojutrze w sobotę 15. bm., odbędzie się dopiero posiedzenie Izby deputowanych, na którem minister spraw wewnętrznych przedłoży ustawę o zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich do Rady państwa. Upoważnienie cesarza w tym względzie już nadeszło, i jest datowane z 11. bm. Ta ostatnia jednodniowa zwłoka usprawiedliwioną jest częścią tem, że wydrukowanie przedłożenia będzie mogło być ukończonem najwcześniej w piątek wieczór, częścią także tem, że ministrowie nie mogli być obecnymi w Izbie w piątek przed południem z powodu nabożeństwa żałobnego za zmarłą cesarzowę. Sposób traktowania ustawy o reformie wyborczej ma być umówionym w piątek wieczór na posiedzeniu klubu wiernokonstytucyjnych, na którem uczynionym także będzie wniosek, aby wszyscy ci członkowie parlamentu przystąpili do klubu, którzy dotychczas do niego nie należeli, ale zawsze rząd popierali. (Dalmatyńcy?)

„Czy przedłożenie rządowe oddane zostanie osobnej komisji, czy Wydziałowi konstytucyjnemu, w każdym razie przypuścić można, że obrady w Izbie nastąpią w przeciągu 10 do 12 dni. O ile słychać, już teraz zgodzono się, aby żadnych nie wszczynać rozpraw, prawdopodobnie kilku tylko deputowanych uzasadni swe głosowanie krótko podczas rozpraw ogólnych; rozprawy szczególne z pewnością zostaną pominięte, a dr. Herbst wniesie przyjęcie całej ustawy *en bloc*.

„Tuż przedtem zda dr. Demel imieniem wydziału konstytucyjnego sprawę o koncesjach, jakie mają być dane Galicji, przypuściwszy że wynik rokowań hr. Gołuchowskiego z deputowanymi galicyjskimi będzie pomyślny. Do dzisiaj jeszcze się to nie stało, a nawet w ostatnich dniach o wiele mniejszą jest nadzieja, aby się namiestnikowi Galicji powiodło skupić swych ziomków razem w parlamencie. Panujące w kole poselskiem już od czerwca r. z. rozdwojenie wybuchnie dopiero teraz i to w takim niebezpiecznym stopniu, że jeżeli większość koła uchwali pozostać w parlamencie przy wniesieniu reformy wyborczej i przyjąć koncesje bezwarunkowo, które da parlament i rząd, wówczas mniejszość delegacji galicyjskiej złożyć ma swoje mandaty; liczebnie mniejszość ta nie będzie podobno wielką, należy bowiem do niej sześciu do ośmiu członków koła, między nimi panowie Grocholski, Wodzicki, Sapieha i Smolka. Dr. Zyblikiewicz doradza umiarkowanie i pozostanie w parlamencie, mianowicie dla tego, ponieważ hr. Gołuchowski oświadczył mu stanowczo na zasadzie informacji w sferze decydującej, iż zmowa parlamentarna deputowanych galicyjskich ani na minutę nie wstrzyma sankcji ustawy o reformie wyborczej. Ze zresztą dr. Zyblikiewicz przemawia teraz przeciw wyjściu z Rady państwa, nie powinno to wcale dziwić, albowiem jeszcze w czerwcu r. z. wnosił w kole, aby zaniechać zupełnie żądań wyrażonych w rezolucji sejmu galicyjskiego."

Republika hiszpańska jej znaczenie dla Europy.

Znaczenie wypadków hiszpańskich dla Europy jest niewątpliwie doniosłości wielkiej. Bezpośrednio zapewne mało to ją obchodzi kto dziś rządzi w Madrycie — ks. Amadeusz, czy też który z Burbonów lub wreszcie Figueras, ale ogłoszenie republiki pośrednio ma wpływ bardzo wielki. Francja z Hiszpanią jeżeli tylko zdołają stłumić intrygi samolubne, porwą za sobą łatwo Włochów, oddziałają wielce na Anglików, w pośród których dziś silnie są już rozwinięte uczucia republikańskie, a Portugalska monarchia jest jak najwięcej zagrożoną. I wkrótce możemy zobaczyć Zachód walczący ze Wschodem Europy o formę rządu.

Dotąd Francja przodowała cywilizacji europejskiej, ale zepsuta swem stanowiskiem utraciła powagę, i zmuszona jest odrodzić się, zreformować, a jeżeli tego dokona umiejętnie, to kiedyś połączywszy się z innemi narodami szczepu romańskiego, prowadzić będzie cały Zachód do walki ze Wschodem. Lecz walka ta republikanów musi mieć za swe hasło sprawiedliwość i poszanowanie praw ludów, jeżeli ma dostąpić zwycięztwa. Dyplomacja europejska z tych powodów wypadkami hiszpańskiemi musi być zatrwożoną — lecz cóż robić? Można było kiedyś dla przytłumienia postępu pod pozorem zatamowania rozwoju swawoli, zgnieść Polskę, bo ona była w środku Europy, a w swych dążeniach tak wysunięta naprzód, iż nikt z nią harmonizować nie śmiał; ale tego nie zrobi z Hiszpanią, chociaż tam w istocie od bardzo dawna chaos przybrał rozmiary zatrważające. Hiszpanię broni przed interwencją absolutyzmu jej położenie jeograficzne, — smutna wyprawa ks. Maksymiliana do Meksyku nie może dziś doradzać dyplomacji mieszania się w sprawy półwyspu Pirenejskiego. Trzeba więc uledz dziejowej konieczności, która ofiarami zrobiła niewątpliwie dwóch zacnością charakteru i dobremi chęciami najdzielniejszych książąt, może wyjątki pośród monarszych rodzin: książąt Amadeusza i Maksymiliana.

Chaos wywołuje obecnie republikę, niechajże to będzie nauką dla tych, co agitując według planów berlińskich, przyczyniają się do bezładu, iż mogą, doprowadzając do rozbicia, sprowadzić wprost następstwa przeciwne tym, które myślą osiągnąć.

W ciągu kilku lat ostatnich znikły dwa rządy monarsze, a powstały obok jedynej dotąd w Europie rzeczpospolitej Helweckiej dwie nowe republiki; jest to wielki tryumf przeciwników monarchizmu, którzy dotąd wszędzie byli prześladowani, a obecnie już we Francji i Hiszpanii objęli rządy kraju w swe ręce. Co jednak przy tych przewrotach jest zdumiewają-

Kronika Lwowska.

(Co nastąpiło po wizycie złożonej mi przez króla Jana Kazimierza, Jeremiego Wiśniowieckiego, Radziwiłła i innych. Baletniczki niezgadzają się z polityką pewnego dziennika. Do muzeum z odkryciem! Cześć oddana akademickiemu komitetowi balowemu.)

W błogiej nadziei dobrego snu leżałem w niedzielę ubiegłego tygodnia na łożu, pewny że mi jowiszowskiego spoczynku nikt już przerwać się nie ośmieli. Zamknąłem już lewą powiekę i chciałem właśnie zmusić się do zamknięcia prawej, gdy w tem słyszę wzrastający przed mym przybytkiem szum, hałas, dźwięk bijących o schody szablic i pancernej zbroi chrzęst. Przecieram oczy i jako żywo widzę wstępnjącego w moje liche ściany Jeremiego Wiśniowieckiego, Bohdana Chmielnickiego, Opalińskiego i Radziwiłła; męże te tworzą długą ulicę, którą do mego łoża zbliża się blady Jan Kazimierz.

— Deuszku, rzecze do mnie król, wiem żeś wasze republikanin a monarchów nie darzysz swemi afektami. Aleć szanować ci należy dawny naszej Polonii majestat i bronić uczciwej sprawy, chociażby nawet przyszło i nadstawić karku. Wielce mi miły krotofilisto, możebyś wasze chciał swego króla a kornego dziś sługę obronić od onej napaści i herezji, jaką na naszych personach uczynił on pisarz „Bohdana Chmielnickiego".

— Wszyscy się submitujem waszeci, obroń nas, radź nam wasze w ciężkiem utrapieniu, suplikujem wszyscy.

I w głosów tych dźwięku odróżniałem gwałtowną prośbę pana Jeremiego, Opalińskiego poważne słowo, Radziwiłła głos i ks. Kordeckiego błaganie.

— Wasza królewska Mości, pomazańcze boży, cnym afektem ku panu memu ożywiony, niemogę jednak uczynić zadość jego kweresowi, wam tożsamo panowie bracia. Jam ci mąż cichy a spokojnego ducha, chudy pachołek ano nic więcej. A pan Wojciech potentat — nie mnie się zadzierać z pany. Anoć się bez wiosła na wodę bezpiecznie nie zapuszczaj, jak mądrze pan Rej powiedział, nie mam ja w tej kwestji silnego wiosła, jam jeden a on możny pan, sługi swe ma ku swej obronie, i mogę doznać despektu.

— Bojaźliwego serca z ciebie gędziec mój Deuszku, kiedy się wasze zaspiewać obawiasz... Nam trzeba pomsty. I cóż to on za obrzydłego żyda i szachraja, frymarki figurę zrobił z mojej królewskiej persony?

— A mnież to nie uczynił największego despektu? huknął pan Jeremi. Czyż usta moje śmiałyby takie głosić herezje. Nędzny skrobipiórka. Obetnę mu uszy, albo każę ochłostać hajdukom...

— Anoć ze mnie zrobił żabę a nie człowieka, ponuro ozwie się Chmielnicki. A moją orlicę zrobił sroką i wzorzystemi piórami zdobną papugą. Spalę mu Jezupol...

— Pospuszczam na niego niedźwiedzie z łańcuchów, rzecze Radziwiłł — a tak mu zatrąbię naszą trąbą herbową, że będzie dla niego sądu ostatecznego fanfarą.

— Albo ja, stentorowym głosem odezwie się Opaliński, cóż to ze mnie za figura. Gdyby nie ten komedjant Baranowski, co na twarz swoją nalepił uczciwe wąsy i odział się przyzwoitą delją, Bóg wie sam jeden, jak chudopacholsko błysnęłaby przed ludźmi moja figura; także do pomsty panów braci przykładam prawicę.

— Za jakież to ciężkie winy ja muszę opuszczać niebieskie podwoje i stać przez pół godziny na leopolskiej scenie. Ja panów braci do tej roboty jeszcze pobłogosławię, tak mówił ksiądz Kordecki.

Gdy tak patrzę na nich zdziwiony, król zasiada na krawędzi mego łóżka, a szlachta czyni naradę. I ten radzi to, inny inaczej, aż wreszcie Jeremi nabrał animuszu i rzecze:

— Trzeba mości panie za największą karę zmusić którego z lwowskich półgieniuszków, aby mu długą wypisał obronę, to będzie najcięższe *malum* dla niego.

— A który, pyta szlachta.

Zamyślił się Jeremi i każe mi potem liczyć lwowskie znakomitości na palcach... Nad każdym długą prowadzim debatę. Nagle krzyknie Jeremi.

— Jest, jest... Władysław Ordon, ten niech go broni, krytykuje i chwali, a dobije go za nas najlepiej.

— Ordon! — krzyknięto chórem. Taka pomsta mieć będzie uczciwe pozory. Do niego, bracia... musi napisać recenzją.

A gdy król Jan Kazimierz dał swoją do tej zemsty aprobatę, cała kompania żegnać się ze mną poczęła.

— Nabierz wasze odwagi na przyszłe czasy — rzekł król i podał mi rękę do pocałowania. Ucałowałem.

— Bądź zdrów — krzyknie Jeremi a jak się zobaczysz z Gwalbertem onym Bohdana autorem, powiedz mu... et! nie warta i wspominać.

— *Vale*, żegna mnie Kordecki.

— Polecam Bogu — ozwie się Opaliński.

— Zapraszam do Nieświeża, grzecznie powie Radziwiłł, znajdzie się tam w jednej trąbie woreczek dla waszeci. .

— O proszę — rzekłem pokornie...

Po chwili słyszałem na wschodach szczęk broni, ten ścichał, cichy, jeszcze cichszy — głucho już było.

I byłbym myślał, że to sen tylko, lub bujnej imaginacji mej złudzenie, gdyby nie ta okoliczność, że w kilka dni ujrzałem odcinek *Dzien. Polsk.*: Bohdan Chmielnicki, szurum-burum krytyczne Władysława Ordona.

— Nie źle jeszcze zawinąć się mogą szlachcice, pomyślałem sobie, otóż się zemścili najdoskonalej za swoje krzywdy! A to głowa dzielna, ta mózgownica Jeremiego, jak on to trafił w sedno, wybierając do zemsty pana Ordona!

* * *

Nie wszyscy śmiertelnicy byli za kulisami, w tym czarownym świecie, który się budzi przed szóstą z wieczora, a zasypia co dzień przed północą. Nie każdy był w tem państwie rozkosznem, w tej siatce sznurów, lin i sznureczków, krętych ścieżek, ciemnych podziemiów, jasnej garderoby, powiewnych sukni, różu, blanszu i etc.

Działo się to na drugiem przedstawieniu baletu. Przemocą utorował sobie drogę za kulisy jakiś młody człowiek i stanął na boku, czekając tańca panny Sandberg i panny Opffermann. Zaczął się i ten wreszcie.

Po tańcu młody człowiek zbliżył się do panny Olgi Sandberg, a że był układny i powierzchowności miłej człowiek, panna Olga zaczęła chętnie konwersację...

— Z prośbą przyszedłem do pani, mówił po francuzku. Taniec jej, zręczność, lekkie *pas*, te wszystkie figury i zwroty, tak mi się podobały, że postanowiłem panią zaprosić do redakcji mego dziennika, który ma swoją drukarnię, mnie za redaktora (tu uśmiechnął się kusiciel) swoich przyjaciół politycznych, słowem dziennika pierwszej wartości.

— Przepraszam, mówi na to skromnie panna Olga, już jestem zaangażowaną.

— Gdzie? podchwycił skwapliwie zwodziciel redaktor.

— Do teatru lwowskiego...

— A! odetchnąłem, szepnął redaktor zwodziciel, myślałem, że i w tem *Narodówka* mnie wyprzedziła. . Panno Olgo, rzekł głośniej, ja postawię lepsze warunki...

— A ja ich przyjąć nie mogę.

Muzyka dźwiękła i w nadpowietrznem *salto* znikła Olga Sandberg.

Zbity nieco z tropu posuwa się redaktor do panny Opffermann.

— Szkoda mruknął, że ta nie taka młoda — ale rutynowana, rutynowana... pocieszał się redaktor. Będzie mogła pisać bardzo zręczne wstępne artykuły... i tu i tam zatańczyć, tam nóżką błysnąć, tu podskoczyć, ztąd zniknąć, ówdzie wypłynąć — ba! jak się w niej rozpatruję to ona zastąpi mi nawet mego kronikarza lwowskiego. Nie jestem jego tak pewny, nie mam bowiem jakoś szczęścia do mężczyzn.

Zawiązał więc redaktor zręczną rozmowę z panną Opffermann. P. Opffermann dłużej rozmawiała, wypytywała o to i owo, zdawała się już prawie nakłaniać, gdy w tem zapytała.

— Jaka pańska polityka?

— Moja? ach! niech się pani o to nie troszczy ja będę panią zawsze inspirował, a pani tylko między komunałami wstępnego artykułu tańczyć będziesz.

— Nie mogę się zgodzić z pańską polityką i frunęła sylfida zostawiając pogrążonego w rozpaczy redaktora.

Zły i zgryziony wychodził ze świątyni Melpomeny.

— Zawsze udawało mi się podbijać kobiety — a dziś? Czy się już starzeję, czy baletniczki takie skrupulatne. Czy się też może ze mną nikt już na świecie nie zgodzi?

Nie ręczymy, czy nie odmówił wtedy hamletowskiego b y ć a l b o n i e b y ć monologu!

* * *

Jeszcze o balecie.

Najpocieszniejszy jest sprawozdawca pewnego tutejszego dziennika. Gromi on balet kaznodziejskiemi słowy, dopatruje w nim piętna kankana, pannę Opffermann uważa za ideał skończony kankanistki. pana Gundlacha tak samo. Chcemy mieć balet, woła zapieniony, ale nie chcemy kankana! Chce uchronić naszą scenę od tych kankanowych skoków — i dlatego, pojmujcie recenzenta logiczność, radzi dyrekcji użyć tych kankanistów jako „aranżerów" baletu! Tak można się poderznąć bez brzytwy, tylko piórem, które coś także wspomniało o breughelowskim „tańcu szkieletów". Był Breughel na świecie, nawet nie jeden, było ich trzech a może więcej. Poucza o tem każda encyklopedja, którą radzę dla się sprawić recenzentowi. Pan Breughel Piotr, tak zwany Bauern-Breughel, pan Piotr syn, tak zwany Höllen-Breughel i pan Jan drugi syn, tak zwany Sammt-Blumen-Breughel — może było ich nawet więcej, żaden z nich jednakowoż nie wymalował tańca szkieletów.

Urodził się podobno kiedyś niejaki Holbein, któremu słynny ten obraz przypisują—ale kiedy recenzent *Dzien. Pol.* utrzymuje że to breughelowski taniec szkieletów, to musi być tak a nie inaczej. Jeżeliby jednakowoż tak nie było, natenczas miłoby nam było to historyczne odkrycie zanotować, a publikację tegoż złożyć w muzeum, znajdującem się w maślanej wieży, stojącej w okolicy Paragwaju, a strzeżonej przez białych murzynów i tresowanych krokodylów pana Osieckiego.

* * *

Mieliśmy się bawić, wygrać wiele, uśmiać się bardzo wiele i nie żałować ceny wstępu na akademicką redutę.

Czy tak było?

Był wprawdzie opasły Sir John Falstaff, milczący prawie, następnie cichy jezuita, nie dążący do żadnego celu, kilka czarnych pseudo-masek lecz nic więcej. A! prawda, kręciło się jeszcze popielate domino, o kapucyńskim kroju szaty. Prócz tego „znam cię doskonale", nie powiedziało mi nic nowego, owej opieśnionej przezemnie kupcowej dało rozgrzeszenie, a tamtej skarconej w ostatnim do narodu liście, owej hrabinie, udzieliło wiele zdrowych rad i darowało Knigeggo dzieło, zawierające bardzo stosowne wskazówki co do sposobu przyzwoitego zachowania się w towarzystwie.

Notuję także fakt wielce pocieszający. Oddano mi po balu własny mój paletot i własne moje kalosze!

Bravo, komitecie akademicki!

Deuszek..

cego, to ta okoliczność, że jak dla republiki francuzkiej pracował Bismark, i on jedynie uchwalił jej ogłoszenie, tak znów w Hiszpanii postarali się o to chciwi władzy pretendenci do korony. Don Carlos, syn Izabelii, ks. Montpensier i inni intryganci, działając w interesie własnym, skłonili Amadeusza do abdykacji, ale z tej, skorzystali tylko republikanie.

Jest nie mniej godnem uwagi to, że jak w Francji stronnictwo monarchiczne chcąc jakiśkolwiek ład w kraju zaprowadzić, musiało uledz republikanom, tak również w bardzo trudnej chwili, Hiszpanie, aby powstały chaos przytłumić, uznali za jedyny środek zbawienia ogłoszenie republiki. W kortezach głosowało 252 za rzecząpospolitą a tylko 38 przeciw. Republika jest więc uosobieniem zgody, polem dogodnem dla pracy pożytecznej.

Te dwie okoliczności chcieliśmy zaznaczyć, bo zdaniem naszem wiele one mówią. Po nad wszelkie zachcianki, jakie widzimy w około, przywrócenia rządów przypominających nam wieki odległe, stoi duch czasu. Absolutyzm traci podstawy. Potrzeba uszanowania woli ludu jest tak silną, iż despotyzm działając niby to w własnym interesie, przybliża tryumf dążeń nowoczesnych. Taka jest już wola Opatrzności, i tem tylko tłómaczyć sobie możemy zawziętość Bismarka przeciwko kościołowi katolickiemu, którego hierarchia wspierała zawsze jak najwięcej absolutyzm.

Konieczność dziejowa stoi po nad wolą dyplomatów, mogą oni rozwój jej tamować, ale odwrócić nie są w stanie, skorzysta ona z różnych okoliczności zawsze dla siebie, i tak np. dziś uzbraja przeciwko sobie tych, co wspólne mają interesa, aby tylko nie tamować postępu społeczeństwo. Moskwa z Prusami razem obecnie idą, ale już z dala pokazują się punkta sporne, które kiedyś rozdzielić je muszą, a to dla tego może aby Polska, owa wieczna i najstarsza orędowniczka postępu otrzymała w zreformowanej społeczności europejskiej odpowiednie swemu posłannictwu stanowisko.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń d. 14. lutego.

— Urzędowa *Wiener Abendp.* urzędowo pochwaliła hymny tryumfu, jakie wzniosły pisma centralistyczne z powodu wniesienia reformy wyborczej, jako pozwolonego już przez cesarza — nie ma zatem wątpliwości, że cesarz dał już to pozwolenie, i że projekt będzie jutro w sobotę Izbie posłów przedłożony.

Jeżeli jeszcze rzecz była problematyczną i długi czas można było sądzić, że u korony ważą się szale za i przeciw reformie wyborczej, to stanowczo one spadły na korzyść centralistów od chwili powołania namiestnika Galicji do Wiednia. Odtąd stało się widomem, że najwyższy w Galicji urzędnik jest niczem innem, tylko narzędziem ministerjalnem, że o nic nie chodzi już, jak tylko o przeniesienie biurokratycznego *divide et impera* na nutę konstytucyjną, w danym tu razie w stosunku do delegacji galicyjskiej i do zręcznego traktowania reformy wyborczej; odtąd też odetchnęła klika centralistyczna, nabrawszy otuchy, że widmo solidarności Polaków z resztą przedlitawskich żywiołów opozycyjnych jest sobie tylko widmem.

Klika ta tryumfuje, jest wesołą, pewną siebie i swego, licząc stanowczo na to, że delegacja galicyjska rozbije się, gdyż fakt ten byłby dowodem, że część delegacji uznaje wniesienie, uchwalenie i przeprowadzenie reformy wyborczej jako akt prawny, należyty, na konstytucji oparty.

Przebąkują tu, że równocześnie z reformą wyborczą będzie wniesiony i elaborat, ta życzeń Galicji i sejmu trawestja, przez centralistów sporządzona — i że wniesiony będzie na to, aby zachowany został pozór należytego postępowania konstytucyjnego, wskazanego w mowie tronowej, która zarazem mówiła o ugodzie z Galicją i o reformie wyborczej. Są jednak ludzie, którzy temu nie dają wiary, i ci mają słuszność. Powiadają oni: „Sztuczki i manowce, użyte ku wniesieniu jednostronnej reformy wyborczej, dopięły celu — pocóż więc dłużej udawać? Lepiej powiedzieć otwarcie: Teraz my panami, a pomogła nam do tego delegacja polska, nie stanąwszy od razu w kategorycznej, konsekwentnej i nieubłaganej opozycji. Odtąd delegacja polska nam niepotrzebna, dbać zatem o nią nie myślimy.“

Przegląd polityczny.

Podajemy obraz przesilenia rządowego w Hiszpanii, w szeregu następujących telegramów:

Madryt 11. lutego wieczór. Oznajmienie królewskie przesłane kongresowi, następującej jest treści: Król nie zapoznaje wysokiego zaszczytu kierowania losami kraju, jakkolwiek głęboko zawichrzonego, i miał stałe postanowienie dotrzymania zobowiązań swoich przysięgą stwierdzonych, względem utrzymania konstytucji, mniemał bowiem, że niedoświadczenie jego, lojalnością będzie zastąpione. Wszelako w tem najgorętszem życzeniu swojem zupełnie się zawiódł, gdyż Hiszpania w nieprzerwanej żyje walce. Gdyby to był nieprzyjaciel zewnętrzny, z którymby walka się toczyła, nigdyby nie składał władzy swojej, ale nieprzyjacielem tym są sami Hiszpanie, którzy z sobą walczą. Nie chce on jednak być królem jednego stronnictwa, ani też rządzić wbrew ustawom. Wszelkie dalsze w tym duchu wysilenia uważając za bezowocne, składa koronę w swojem, swoich dzieci i następców imieniu.

Prezes kongresu wniósł, aby oznajmienie to królewskie udzielić senatowi z wnioskiem zebrania się obu Izb razem, dla objęcia praw zwierzchnictwa. Sallaverai wyraził w imieniu swego stronnictwa życzenie, aby postąpić w myśl ustaw i oświadczył, iż wspierać będzie rząd, który utrzyma porządek socjalny i całość Hiszpanii. Ulloa podobnież uczynił oświadczenie obok słów przyjętych oklaskami: „Ojczyzna musi dla każdego stać przedewszystkiem.“ Castelar wyraził zadowolenie z zachowania się konserwatystów. Obie Izby zebrały się natychmiast razem. Prezes senatu przewodniczył wspólnemu posiedzeniu i odczytał wezwanie prezesa kongresu do wspólnego obradowania senatu z kongresem pod imieniem „wszechwładne kortezy hiszpańskie.“ Minister spraw zagranicznych Martos oznajmił, że prezes ministrów Zorilla nie może przybyć na Zgromadzenie, ale, że król najwyraźniej objawił postanowienie zrzeczenia się tronu. Ministerjum podało się do dymisji. Abdykację króla przyjęto w kortezach jednogłośnie; wyznaczono natychmiast komisję do ułożenia adresu na oznajmienie królewskie. Posiedzenie trwa dalej.

Uderza tu, że Zorilla, jakkolwiek radykalista i republikanin, nie wszedł do gabinetu, ale ma objąć posadę posła w Petersburgu, odprowadziwszy pierwej króla do Lizbony. Gabinet złożony, jak wyżej, składa się z 4 republikanów: Figueras, Castelar, Pi y Margall, Mikołaj Salmeron, i 5 radykalistów: Cordova, Beranger, Franciszek Salmeron, Becerra i Echegaray. Z tych zasiadali w ostatnim gabinecie monarchicznym Cordova i Echegaray.

Stany Zjednoczone uznały zaraz d. 12. b. m. przez posła swego jen. Sickles republikę, widząc w zmianie rządu nadzieję usamowolnienia Kuby. Zauważyć jednak dziś już należy, że prezes nowego gabinetu republikańskiego Figueras w swej mowie inauguracyjnej wyraźnie oświadczył, że „Hiszpania utrzyma nietykalność posiadłości swoich.“ Tyle jest, zdaje się pewnem, że niewolnictwo zostanie tam natychmiast zniesione.

Serrano przybył we środę do Madrytu. Już we czwartek telegrafował Castellar, jako minister spraw zagr. do posła hiszpańskiego w Paryżu, że spokój panuje w całym kraju, a liczni jenerałowie i komendanci wojsk przystępują do nowego porządku rzeczy. Wielkie przesyłki pieniężne książąt orleańskich do Hiszpanii trwają nieprzerwanie. Alians stronnictw Montpensiera i Izabelli dokonany. Natomiast nie sprawdza się wiadomość o wyjeździe ks. Alfonsa Asturyjskiego do Paryża.

Madryt dnia 11. lutego w nocy. W dalszym ciągu posiedzenia kortezy wybrały komisję, mającą odprowadzić króla do granicy. Postanowiono i poparto wnioski względem: 1) objęcia władzy najwyższej przez Zgromadzenie kortezów, 2) ustanowienie rządu odpowiedzialnego, 3) oraz, że Zgromadzenie ma ostatecznie orzec co do przyjęcia republikańskiej formy rządu. Uchwały jednak osobno będą powzięte. Ustęp tyczący się ustanowienia republiki i przelania władzy rządowej na Zgromadzenie kortezów uchwalony został 256 głosami przeciw 32. Następnie wzięto cały wniosek pod rozbiór. Popiera go Salmeron, zalecając zgodę i pojednawczość. Zorilla domaga się, aby przed głosowaniem mianować rząd. Rivero oświadcza, iż prezes kortezów odpowiada za utrzymanie porządku. Zorilla obstaje przy swoim wniosku. Rivero odwołuje się do patrjotyzmu, który stoi ponad wszystkiemi stronnictwami, i wzywa Zorillę, aby zasiadł na ławie ministrów. Martos ubolewa nad zastosowaniem form przemocy, skoro monarchia jest pogrzebaną. Rivero opuszcza więc krzesło prezesa, i wychodzi z sali; Figueras zasiada na krześle prezesa.

Madryt 12. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów wybrano rząd następującą liczbą głosów: prezes ministrów Figueras, 244 głosami; minister kolonij, Franciszek Salmeron, 238; spraw wewnętrznych, Pyy Margal, 243; wojny, Cordova, 239; sprawiedliwości, Mikołaj Salmeron, 242; marynarki, Beranger, 246; spraw zagranicznych, Castelar, 245; robót publicznych, Becerra, 233; skarbu, Echegaray, 242. Nowe ministerjum zasiadło przy stole ministerjalnym. Figueras uważa swój wybór jako następstwo swojego politycznego zachowania się. Gdyby był Orense obecnym, zostałby wybrany. Figueras dodaje, że wybór odbył się z całą swobodą, odczytuje telegramy donoszące, iż wszędzie panuje porządek i wyraża nadzieję, że republika na silnych stojąca podstawach, ostoi się. Hiszpania odzyska przynależny sobie wpływ na zachodzie Europy i utrzyma nietykalność posiadłości swoich. Poczem zamknięto posiedzenie. Jutro wybor prezesa kortezów. Spokój wszędzie. Madryt iluminuje.

Moskwa.

We czwartek 6go bm. o godzinie 8 zrana został odczytany Neczajewowi wyrok na tak zwanym Konnym placu w m. Moskwie. Wyprowadzony z więzienia, z łbem ogolonym, w kajdanach i siermiędze z czarną łatą na plecach, został porwany przez kata i przywiązany na wierzch wysokiego wozu (zbudowanego nakształt katafalka) tak, by siedzącego plecami do koni, lud z tyłu postępujący mógł dowoli widzieć. Zawieszono mu następnie czarną tablicę na piersiach z białym napisem: „morderca“, okrążono wóz żandarmami na koniu i wojskiem, uderzono w bębny i ruszono w paradzie po ulicach wśród niezliczonego tłumu ludu. Jako apostoła ludu na sposób moskiewski, można się domyślać, chociaż o tem pisma moskiewskie nie mówią, obwożono zapewne po tych szczególnie ulicach, przy których mieszka plebs z nędzą i występkiem. Szeregi wojsk były rozstawione po bokach ulic, wszędzie się kręciła policja z żandarmerją, a dobosze ciągle bili w bębny, by zagłuszyć rozpaczliwy krzyk nieszczęśliwego: „precz z carem; niech żyje lud i parlament ludowy!“ Tak go obwożono.

Gdy przywiezionym został wreszcie na miejsce wyroku, kaci ściągnęli z wozu zsiniałego od zimna i wrzasku, postawili na rusztowaniu i przywiązali do pręgierza; uderzono znów w bębny i lud ucichł jakby makiem kto posiał, wojska prezentowały broń i zaczęło się czytanie wyroku. Nie można było za jednym razem odczytać; Neczajew wciąż krzyczał po swojemu. Nareszcie ochrypł i umilkł znęczony i wtenczas dokończono czytania. Po odczytaniu wyroku, stał tak jeszcze na wzniesieniu przywiązany do pręgierza, w siermiędze, z gołą ogoloną głową, z kajdanami na rękach i nogach, i z tablicą na piersiach poczem go kaci na ziemię ściągnęli i oddali w ręce sołdatów. Posadzono do szpitalnej wojskowej karety, karetę okrążono żandarmami na koniu i z dobytym pałaszem, i cwałem na powrót pędzono do więzienia, zkąd zaraz poszedł na Sybir. W taki a nie w inny sposób od lat 80ciu, tysiące naszych męczenników słuchało wyroku, z tą tylko różnicą że Neczajewa nie torturowano (raz tylko oficer od żandarmerji uderzył go kułakiem w twarz, o czem sam wspominał podczas sądu) i sądzono publicznie, czego dotąd z naszymi w Moskwie nie robią i nie będą robić, bo nie śmią. O wrażeniu między ludem i w ogóle publicznością, wywołanem przez tę egzekucję, pisma moskiewskie naturalnie milczą; lecz musiało być nie małe.

Russkie Wied. piszą, że bardzo wiele studentek uniwersytetu Zurychskiego, rodem Moskiewek, zanosiło prośby do oberpolicmajstra petersburgskiego jenerała Trepowa, o świadectwa konduity za czas przebywania ich w Petersburgu, albowiem bez takich świadectw władza uniwersytecka w Zurychu odmawia im dyplomów na ukończenie kursu uniwersyteckiego. Powiadają na pewne, że z rozporządzenia wyższej władzy, do której udał się w tym interesie Trepow, prośby studentek pozostawiono bez skutku. Jest to fakt który sam za siebie mówi. My tylko dodamy, że z 221 studentów cudzoziemców, liczy się tylko 114 mężczyzn a 107 panien, prawie wszystkie Moskiewki; że żadna z nich nie chodzi na Wydział teologiczny, lecz prawie wszystkie na medycynę.

Według *Ruskiego Miru* egzystuje projekt zniesienia komisarzy włościańskich w guberniach czysto-moskiewskich; a więc w polskich i ruskich zostaną. Władze administracyjne obejmą dalszy kierunek spraw włościańskich.

St. Pietr. Wiedm. donoszą, że komisja osobna, wysadzona z grona urzędników ministerstwa dóbr skarbowych, postanowiła aby nadal wzbronionem zostało wycinanie lasów rządowych w powiatach małoleśnych, oraz lasów prywatnych w takich powiatach, w których nie wynoszą one 25 pr. ogólnej przestrzeni, przyczem lasy włościańskie wzięte będą w opiekę rządową. Dwa ostatnie punkta nie należą do decyzji ministerstwa dóbr skarbowych; należy uważać je jako wskazówkę daną ministerstwu spraw wewnętrznych.

Irkuckie guber. Wiedm. ogłaszają o zapisaniu na własność skarbową 694 takich miejsc złotodajnych, które chociaż odkryte i po części eksploatowane nawet już były przez osoby prywatne, zostały przez te osoby porzuconemi z jakichkolwiekbądź przyczyn. Ilość złota dotąd przez skarb wydobywanego w Syberji wynosi około 2000 pudów.

Kronika

— **Kurjerek lwowski.** Komitet wysadzony z grona profesorów uniwersytetu i akademii technicznej we Lwowie dla urządzenia obchodu uroczystego 400letniej rocznicy urodzin Kopernika, zawiadamia o uzupełnieniu ogłoszonego już programu, iż rzeczona uroczystość rozpocznie się nabożeństwem solennem, które za uprzejmą inicjatywą JE. Najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa rit. lat. będzie odprawionem we środę d. 19. b. m. w kościele archikatedralnym obrząd. łaciń. Po ukończeniu nabożeństwa rozpocznie się o godzinie 11. dalszy ciąg uroczystości w sali ratuszowej, według ogłoszonego już programu. (Ob. wczor. „Lwów“.)

— W szkole św. Antoniego jeden z pojmujących ważność obchodu mieć będzie odczyt o systemacie Kopernika, poczem nastąpi illuminacja szkoły. Podnosimy ten fakt wzywając do licznego naśladowania.

— Akademicy lwowscy wyszlą także swego delegata do Torunia, zgromadzą się dziś przeto w celu wybrania tegoż. Zgromadzenie nastąpi o godzinie 3ej w sali nr. 7.

— Na korzyść funduszu szkół ludowych odbędzie się w poniedziałek bal maskowy, połączony z loterją fantową. Fanty pochodzą ze składek dobrowolnych, są to po największej części cenne kosztowności, złożone przez piękne Polki w lecie zeszłego roku. Poczciwe panie nasze ogoliciły swe uszka z kolczyków, rączki z pierścionków i bransoletek, składając swe klejnoty na cel tak szlachetny. Czyż mamy jeszcze zachęcać do wzięcia udziału w tej zabawie, na którą komitet balowy zaprasza niniejszem wszystkich prawdziwych przyjaciół oświaty ludowej? Jesteśmy pewni napływu masek i balowych gości, dlatego podajemy adres komitetu, gdzie można dostać biletów, a mianowicie: hotel Georga l. 29 od godz. 10ej do 1ej przed południem i od godz. 3. do 6. po południu.

— Na placu św. Jerzego stanąć ma przepyszny gmach, mieszczący w sobie sale wykładowe akademii technicznej. Budowa ma kosztować 1,300.000 złr., preliminowano podobno 160.000 na koszta początkowe. Profesor Zacharjewicz został podobno z Wiednia zawezwany dla poczynienia w tej mierze stosownych uwag.

— We czwartek aresztowała policja Adama P. i Julię K. posądzonych o zbrodnię usiłowanego otrucia płynem belladonny dzierżawcy na Wulce, Jana Lewickiego. Julia K. zażyła tudzież w zamiarze samobójczym kilka kropel trucizny, w ilości jednak niewystarczającej, i pozostaje w szpitalu. Śledztwo w toku.

— Ciekawa licytacja odbędzie się w dniu 17. i 21. lutego. Sprzedane na niej będą ruchomości i książki prawnicze, zajęte przez wierzycieli po zbiegłym ich dłużniku dr. Karolu Hilbrichcie. Mieliśmy sposobność przekonać się, że ceny wywołania są nader niskie, publiczności zatem potrzebującej mebli, nawet przepysznego wyrobu, i innych sprzętów nastręcza się wyborna sposobność do nabycia tychże. Dotychczas przy podobnych licytacjach zjawiali się tylko przemyślni Izraela synowie, chcąc zaś i innym umożliwić nabycie sprzętów po niskich cenach, podajemy rzecz tę do wiadomości ogółu. Licytacja odbywać się będzie z papierni Jurgensa obok tak zwanego Panieńskiego Stawku (gdzie ślizgawka).

— Towarzystwo produkcyjne krawców we Lwowie uwiadamia że walne zgromadzenie tegoż Towarzystwa odbędzie się w niedzielę dnia 16go lutego 1873 o godzinie 11. przedpołudniem w lokalu Stowarzyszenia „Gwiazda“ na które członków tegoż Towarzystwa zaprasza się.

Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z całorocznego rachunku; 2) odczytanie regulaminu; 3) wybór Rady nadzorczej, dyrekcji i komisji kontrolującej.

Ignacy Jasiński, prezes.

— † Doszła nas wiadomość smutna o śmierci p. M. Kosińskiej, córki jenerała Emiliana Węgierskiego z roku 1831, a żony jednego z najszanowniejszch patryotów w Poznaniu, pana Władysława Kosińskiego. Zapisując datę śmierci tej zacnej Polki, przesyłamy zarazem słowa współczucia osaamotnionemu jej małżonkowi.

— **W administracji Gazety Narodowej** złożyli: Na oświatę ludową oficjaliści klucza poturzyckiego; mianowicie: Solowij Jan 10 złr., Chudzikiewicz Teofil 2 złr., Turczyński Hipolit 2 złr., Sokalski Józef 1 złr., Cuming Jan 1 złr., Danek Władysław 1 złr., Cissel Juliusz 1 złr., Kowszewicz Konst. 1 złr., Obrębski Józef 1 złr., Hanasiewicz Józef 1 złr., Ronka Władysław 50 c. razem 21 złr. 50 c. Na rzecz wygnanych księży unickich: Solowij Jan 5 złr. 50 c.

Dla rodziny Kunzów: p. Leopold Obertyński 10 złr., Józef Müller 1 złr., D. D. 2 złr, Kwiryn Niezabitowski 5 złr.

— **Teatr.** Przepełniła teatr publiczność. Pamiętna zasług pani Hubertowej „Staroświeczyzna“ należy do starego kalibru krotochwil, w której pełno zbyt dwuznacznych zwrotów i dowcipów. Grano ten płód wesołej Muzy Kamińskiego ochoczo i z życiem. Postacie dość silnie zarysowane, miały dobrych przedstawicieli w osobach beneficjantki, pani Aszperger, pana Huberta, Dobrzańskiego i Woleńskiego. Naiwność była dobrze usposobioną przez panie Woleńską i Urbanowiczównę, nadto przez pana Walewskiego. Pani Nowakowska z wielkim humorem przedstawiła rolę prześladowanej przez mężczyzn wyznaniami wdówki Dunajeckiej.

— **Brak pomieszkań we Lwowie**, który nam tak srodze doskwiera, w bieżącym roku zapewne jeszcze się zwiększy, bo mało kto zabiera się do budowania nowych lub rozszerzania dawnych domów. Nie brak wprawdzie ludzi chętnych do budowania, ale jak nam się z różnych stron użalają, wina tego spada na miejski urząd budowniczy, a szczególnie na pp. komisarzy częściowych, którzy budowaniu najrozmaitsze stawiają przeszkody, jakich pierwej nie bywało. A co gorsza, plany zatwierdzają, budowę dopuszczają — i dopiero gdy budynek stanie, wynajdują jakieś niebezpieczeństwa, a wreszcie i właścicieli i budowniczych karami okładają — w czasie gdy budowanie powinno być zachęcane i premiowane wobec ciągłego drożenia materjału i robotnika. Magistrat, polegając na wszystkiem, co tym panom napisać się podoba, wierzy w to, i budowy dla widzimisię pana komisarza potwierdzić nie chce. Jeżeli tak dalej pójdzie, będziemy musieli mieszkać pod namiotami, jak Izraelici na puszczy, albo w kordegardzie, jak kilka tysięcy mieszkańców Berlina.

— **Mianowania.** Minister handlu mianował koncepistę dyrekcji pocztowej we Lwowie Jana Lados sekretarzem dyrekcji pocztowej we Lwowie.

— **Odwołanie** terminu do zebrania Rady nadzorczej Towarzystwa wz. pom. oficjalistów prywatnych. Prezes Towarzystwa wz. pom. oficjalistów pryw. zawiadamia, że z przyczyn od Wydziału niezawisłych zwołane zebranie delegatów na 28. lutego r. b. odbędzie się prawdopodobnie dopiero w marcu. Dzień zgromadzenia będzie oznajmiony dziennikami i osobnemi listami rekomendowanemi wprost do każdego z pp. deledatów 14 dni naprzód. Lwów d. 14. lutego 1873.

Stefan Zamoyski, prezes Tow.

— **Proces o gwałt publiczny.** Przewodniczący radca Prexel, sędziowie rr. Ortyński i Kriegseisen; protokolista Guszalewicz; prokurator Riener. Obrońcy: dr. Zminkowski, dr. Józef Smolka, dr. Sokal i dr. Rogalski. (Dok.)

Oni namawiali faktora Leibę Bochina, a wprzód jeszcze jednego żyda, pierwszego by nie przeszkadzał, drugiemu, by wziął czynny udział w wyprawie. Bochin nie chciał, tak samo jak i żyd; żyd ten dał następującą charakterystyczną odpowiedź: „gdyby ten pan był Polakiem to co innego, boby się bał rozgłosu i zapłacił z pewnością; lecz że to Moskal, to nie będzie się bał i wstydził, będzie się bronić i nic nie da.“

Po ukończeniu indagacji przystąpiono do odczytania świadectw moralności i *curiculum vitae* każdego z oskarzonych. Szkaradne! — z wyjątkiem biednej Debory Oks, inaczej Debory Sztark, urodzonej w lutym 1856 roku w Jaworowie, wszyscy złodzieje, faktorzy najgorszego gatunku, już nieraz karani. Brak opieki i nędza rzuciły ją w przepaść.

Pan prokurator z wyjątkiem Debory (z zastosowaniem § 54; okoliczności łagodzące), po wysłuchaniu przebiegu ostatecznej rozprawy, obwinił Szora, Szapirę, Grabstejna, Hartmana i Marjen Raf, według § 98 l. b., tj. o gwałt publiczny na osobie Moskala w celu wymuszenia pieniędzy, Hersza Elmera z tegoż paragrafu lecz z uwzględnieniem § 5., jako współwinnego, a panią Jette Beile Pipes, z § 512. Brudny ten paragraf, czyli raczej mówiący o brudach, był zresztą zastosowany do wszystkich, oprócz Debory.

Żydzi wcale się nie wypierali § 512; owszem, z największym cynizmem mówili, że to ich zarobek, że we Lwowie nieraz podobne rzeczy się dzieją jak z Deborą.

Karę wnosił p. Reiner następującą: dla głównych sprawców po $2\frac{1}{2}$ lat ciężkiego więzienia z postem, dla Elmera i Hartmana po 1 roku, dla Jette Pipes pół, a dla Debory tylko 1 miesiąc aresztu.

Dr. Rogalski, obrońca Szapiry i Elmera, pierwszy wystąpił z obroną. Dziwił się mocno podobnej surowości prokuratora, bo cóż to było? — oto „szkandalik“ i nic więcej. W ślady pana Rogalskiego, wstąpili niebawem trzej jego koledzy.

Panowie obrońcy głównie na to nalegali, że groźba nie była niebezpieczną w myśl § 98, a co do § 512, to nie ma dowodów bo świadek nie stanął do rozprawy, jakby zeznanie pod przysięgą poszkodowanego Moskala i dobrowolne zeznanie przy śledztwie, samych zbrodniarzy, nie były dostateczne.

Wszakże wywody obrońców trafiły zapewne, nie w serce sędziów lecz w paragrafy kodeksu, gdy wyrok dla wszystkich wypadł o połowę mniejszy, pomimo przekonywujących i wymownych słów p. Reinera. Jedna tylko Debora, została przy swoim miesiącu aresztu, bez ulgi — choć właśnie już 5 miesięcy i bez tego siedziała w więzieniu.

Po odczytaniu wyroku zbrodniarze wracają do celi ze śmiechem i hałasem. Jedna tylko Debora uważaliśmy to dobrze, nie była ucieszoną. Gdy opuszczała salę, najczulsza matka Jette Beile Pipes chciała jej wetknąć cytrynę i kilka placków przyniesionych z sobą jako gościniec. Debora odskoczyła z gniewem, i placki i cytryna poleciały na ziemię. Zebrawszy skrzętnie wszystko, Jette Beile Pipes pospieszyła na ulicę, gdzie ją oczekiwało z 10 różnych dziewcząt i z 15tu jakichś żydów.

— **Mikołajów** d. 14. lutego. (Zaproszenie.) Na dniu 26. lutego br. odbędzie się w Żurawnie o godzinie 9. zrana walne zgromadzenie członków Towarzystwa pedagog. oddziału Mikołajowskiego, na które się niniejszem szanownych członków najuprzejmiej zaprasza. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Uiszczenie przepisanych wkładek. 3. Odczyt p. Ant. Jarmułowicza, nauczyciela szkoły ludowej z Żurawna o nauce powtarzania. 4. Odczyt p. Bazylego Koreńca, nauczyciela szkoły głównej w Mikołajowie, o nauce czytania połączonego czyli raczej poprzedzonego pisaniem. 5. Nowy wybór członków zarządu oddziałowego, a 6. inne ważniejsze wnioski dotyczące szkolnictwa kraju naszego. Od zarządu oddziału Towarzystwa pedagog.

Mikołaj Jaworowski, zastępca prezesa.

— **Zaproszenie.** Zawezwany przez Wydział centralny oficialistów prywatnych, zapraszam członków Towarzystwa wzajemnej pomocy oficialistów prywatnych powiatu Buczacz i Podhajce do Buczacza, na dzień 23. lutego rb. na godz. 10. przed południem, do hotelu Iżewskiego w celu przeprowadzenia wyboru członka Rady nadzorczej. Duliby 9. lutego 1873. *Witold Wolański*, prezes oddziału buczackiego.

— **Zaproszenie.** Drugie walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego oddziału Tarnopolskiego, odbędzie się dnia 24. lutego 1873, o godzinie 2. po południu w seminarjum nauczycielskiem w Tarnopolu, na które się wszystkich P. T. członków uprzejmie zaprasza. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie z czynności Wydziału. 3. Dyskusja nad podziałem godzin dla szkół trzyklasowych e jednym nauczycielu, odczytanym na przeszłem walnem zgromadzeniu. 4. Odczyt p. Czechowicza o nauce historji ojczystej w szkołach ludowych. 5. Pan dyrektor Noskowski o szkole powtarzającej. 6. Wnioski członków. W celu przeglądu biblioteki Tow. ped. zarząd uprasza aby członkowie pożyczono książki z biblioteki przedłożyli na zgromadzeniu. Zarząd Tow. ped. Tarnopol dnia 11. lutego 1873. *Dr. Dniestrzański*, prezes. *Antoni Zieliński*, sekretarz.

— **Sambor** 11. lutego. Aby uczcić wiekopomną pamięć Mikołaja Kopernika, postanowiła Rada miejska jednomyślnie urządzić uroczystość w 400letnią rocznicę jego urodzin tj. 19. lutego br. której program jest następujący:

Rano o godzinie 9. odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele parafialnym o. ł., na które zaprosiła Rada miejska wszystkie urzęda i korporacje; wieczór zaś o godzinie 6. urządzony będzie stosowny odczyt w sali ratuszowej, a dochód z odczytu użyty będzie na wsparcie ubogich uczniów.

Nabożeństwo poprzedzą salwy moździerzowe; odczyty zaś oświetlenie ratusza, za którego przykładem mają pójść i mieszkańcy rynku i główniejszych ulic.

Na cześć Kopernika, otrzyma ulica Tkacka — nazwę ulica Kopernika, zaś szkoła główna otrzyma tellurium czyli przyrząd przedstawiający obrót ziemi około słońca.

W dniu uroczystości wysłany zostanie telegram do zgromadzonych w Toruniu.

— **Wiadomości literackie, naukowe, artystyczne.**

Nakoniec będziemy mieli całą „Odysseję“ Homera w polskim przekładzie. Pan Łucyan Siemieński, członek akademii umiejętności w Krakowie, dokonał przekładu w sposób mistrzowski. Kto nie czytał tłumaczonych ustępów z tego klasycznego arcydzieła Grecji, drukowanych w różnych pismach peryodycznych, dla tego rękojmią wartości przekładu będzie znana zaszczytnie zdolność p. Siemieńskiego oddawania najpiękniejszym polskim językiem myśli i obrazów obcych mistrzów słowa. Tłumaczenie „Królodworskiego rękopismu“, „Od Horacyusza“, „Sonetów Michała Anioła“ dostatecznie przekonało polską publiczność o tej zdolności p. Siemieńskiego. Odysseja, jeszcze staranniej, jeszcze piękniej została przetłumaczoną od dzieł wyżej wspomnianych. Szanowny tłumacz pracował nad tem tłumaczeniem przeszło lat dwadzieścia i dokonał dzieła w sposób niezostawiający nic do życzenia. Będzie to jeden z najlepszych przekładów, jakie posiadają literatury europejskie. Oddysseja illustrowana drzeworytami i rysunkami podług Flaxmana i Genellego w wydaniu ozdobnem wychodzić będzie zeszytami w Krakowie nakładem tłumacza. Ażeby ułatwić szybkie wyjście i chociaż w części wynagrodzić owoc dwudziestoletniej pracy, która ozdobą będzie polskiego piśmiennictwa, należałoby pospieszyć z najliczniejszą przedpłatą. Wydawca, ażeby się nie narazić na wielkie wydatki, każe odbić nie wielką ilość exemplarzy tak, aby obdzielić nią przedpłacicieli. Niechaj się więc miłośnicy piękna i dbali o zaszczyt polskiego słowa, nieociągają z przedpłatą. Można ją będzie przesłać pocztą do Krakowa wprost do p. Siemieńskiego albo też złożyć na ręce uproszonych kolektorów. Przedpłata na całe dzieło na welinie wynosi dziesięć złotych reńskich, na pięknym papierze ośm złotych reńskich. W następnym numerze podamy ogłoszenie o wyjściu Odyssei Homera w przekładzie Siemieńskiego, dzisiaj kończymy naszą o nim wiadomość słowem najgorętszej zachęty do popierania wydawnictwa przez liczną przedpłatę.

— **Perekusy** dnia 8. lutego. Pomimo mnóstwa skarg, nietylko przez pojedyncze, ale i zbiorowe osoby, do władzy przynależnej ciągle wnoszonych, panuje od lat wielu na dniestrowym przewozie, w Siwce, przy rządowym gościńcu kałusko-bursztyńskim, tak bezprzykładny nieład i nieporządek, pod bezpośrednim dozorem tamże mieszkającego drogomistrza, że zimą i latem, co roku przejeżdżający podróżni bywają wystawieni na dotkliwe przykrości, jeżeli nie na utratę życia, to przynajmniej swojego mienia.

Na dowód tego posłuży wypadek następujący: Dnia 6. tm. udałem się z żoną i córkami w sąsiedztwo za Dniestrem położone. Przybywszy o południu dwoma saniami do rogatki w Siwce, i zapłaciwszy oprócz myta drogowego, należytość przewozową, pospieszyłem na brzeg Dniestru, lecz zastałem przeprawę promem niemożebną, z powodu, że jasła do tej przeprawy przerąbane, niebyły wcale oczyszczone z lodów. Wszakże dzierżawca przewozu dozorujący kilku robotników zajętych przerąbaniem koryta, zapewniając, że przejazd lodem jest bezpieczny, wskazał utartą drogę na lodzie, którędy od dni kilku miały przejeżdżać fury z ciężarami.

Przebywszy szczęśliwie ten pasaż, nie bawiąc dłużej jak godzin kilka za Dniestrem, powracałem spiesznie, ażeby za dnia przemknąć się tą samą drogą przez arędarza przewozu wskazaną, lodami na tamtą stronę, tem koniecznej, że oczyszczenie jaseł nie było jeszcze dokonanem, a temsamem, przewóz promem bez przewoźników nie mógł być nawet pomyślany.

Gdy więc pierwsze moje czterokonne sanie przodem pomknęły, na samym środku Dniestru załamuje się lud pod licowemi końmi, które wpadłszy pod lód, ciągną drugą parę koni, wraz z saćmi w głębinę otwartą; szczęściem, że żona moja z dwoma córkami, przez szybkie wyskoczenie z sani na lodzie jeszcze opartych, brnąc po pas w wodzie, rozlanej po wierzchu lodu, zdołały ocalić życie na jednem włosku wiszące. Wszelkie nawoływania o pomoc dla wyratowania tonącego furmana i koni na połamanym lodzie leżących, były nadaremne i bezskuteczne, gdyż żadnego przewoźnika nie było w budzie nad brzegiem przy promie, ani też p. drogmistrz nad samym przewozem mieszkający, nie raczył przybyć na ratunek. — Widząc tak wielkie niebezpieczeństwo grożące utratą życia tylu osobom, wróciłem drugiemi sankami, jak najspieszniej, do najbliższej wioski po tamtej stronie Dniestru, celem spiesznego zwołania ludzi, dla wyratowania przynajmniej furmana, którego zawieszonego na połamanych lodach z tej otchłani szczęśliwie wydobyto; pozostawiając wyratowanie sani z uprzężą i potopionemi końmi do dnia następnego, co jedynie pod wpływem przejeżdżającego przypadkowo p. starosty Kalnskiego, udało się, że wydobyto z wody szczątki tak znacznej szkody.

Nie mogąc pojąć jakim sposobem w kilka godzin po moim przejeździe, i wielu fur obładowanych przy wzmagającym się silnym mrozie 6. lutego, mógł się wydarzyć taki okropny wypadek, udawszy się nazajutrz na miejsce tego zdarzenia, powziąłem wiadomość i przekonanie, że też samego dnia 6. lutego popołudniu w celu odprowadzenia lodu w jasłach nagromadzonego, tudzież dla ułatwienia odpływu wody z jaseł przerąbanych — przecięto w poprzek drogę lodową wzdłuż koryta rzeki, co tak dalece osłabiło lód drogowy i przejazd sankami, że na godzinę przed moim powrotem, załamała się w tem miejscu fura z solą jadąca.

O tem przerąbaniu lodu, o puszczeniu wody w poprzek drogi lodowej, o załamaniu fury z solą, wiedział dokładnie dzierżawca promu, pod którego dozorem to się działo, o czem c. k. drogomistrz chociaż często nieprzytomny, ze swego obowiązku wiedzieć powinien; jednakże pomimo tego, nie zarządzono żadnych środków ostrożności, nie ustawiono ani warty, ani barjery, ani nawet tyczki zwykłej, dla ostrzeżenia podróżnych, a szczególnie nas, którzyśmy powrót tą drogą przed wieczorem zapowiedzieli.

Wina tego karygodnego wypadku, spada zarówno na dzierżawcę przewozu, jakoteż na c. k. urzędnika drogowego — przeciw którym zanoszę skargi do władz przynależnych, z żądaniem przeprowadzenia ścisłego śledztwa, w celu ukarania winowajców, oraz wykrycia wielu nadużyć z chciwości dla brudnego zysku pochodzących — bez uwzględnienia wygody i bezpieczeństwa podróżnych.

Zanim zdołamy osiągnąć ten rezultat dla całej okolicy pożądany, mam sobie za obowiązek podać ten fakt drogą dziennikarską do wiadomości publicznej, prosząc szanowną redakcję o umieszczenie tej korespondencji w najbliższym numerze *Gazety Narodowej*.

Domazy Kunaszowski.

— **Kołomyja** d. 25. stycznia. (Odezwa.) Uzyskawszy od komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczego galic. subwencję na wysłanie wędrownego nauczyciela pszczelnictwa, wzywamy (przed oznaczeniem później niezmiennego planu jazdy) gminy któreby chciały mieć wędrownego nauczyciela pszczelnictwa bezpłatnie u siebie, do zgłoszenia się u podpisanego Stowarzyszenia.

Pośrednictwo świetnych Rad powiatowych jest pożądanem. Gdy wybór nauczycieli jeszcze stanowczo nie zapadł, oczekujemy zgłoszenia się osób do tej posady uzdolnionych. Przedewszystkim uwzględnimy osoby ze stanu mieszczańskiego, władające językiem polskim i ruskim i posiadające teoretyczne i praktyczne wiadomości fachowe. — Moralność i nieskazitelność charakteru są niezbędnemi warunkami. W razie potrzeby przedsięweźmiemy z kompetentem egzamin.

Zaopatrzeni w potrzebne przybory rozpoczną nauczyciele swą podróż w kwietniu r. b.

Jednocześnie upraszamy dbałe o rozpowszechnienie racjonalnego pszczelnictwa osoby, o przedsięwzięcie starań celem założenia w ich okolicy filji podpisanego stowarzyszenia i uwiadomienie nas o tem przed marcem tj. przed walnem zebraniem się.

Od Wydziału Towarzystwa galic. pszczelniczo-sadowniczo-jedwabniczego.

Kołomyja 25. stycznia 1873 r.

Zastępca przewodniczącego *Sławiński*, sekretarz *Biłous*.

— **Korespondencja redakcji.** W odpowiedzi na nadchodzące z wielu stron do naszej redakcji zapytania, dokąd się zwracać z telegramami w dzień 400letniej rocznicy urodzin Kopernika i jaki jest adres komitetu urządzającego uroczystość Kopernikowską — oświadczamy, iż redakcja *Gaz. Tor.* podjęła się pośrednictwa w tej sprawie pod adresem redaktora Glinkiewicza. Stylizować trzeba po niemiecku:... *Thorn in Preussen.*

Gospodarstwo przemysł i handel.

II. Posiedzenie Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego. (Ciąg dalszy.)

W połowie marca wysłano p. Noskowskiego za zakupnem buhajów rasy Ayrshire, Holendrów i Szwyców, w stosunku jak 1—2—3, polecając mu zarazem zakupić owce i trzodę chlewną. Zakupić jednak zdołał tylko 8 Szwyców, 8 Holendrów, 2 Ayrshiry i 1 Shorthorna, tudzież 11 sztuk trzody chlewnej.

Licytacja I. odbyła się dnia 25. kwietnia w realności p. Schumana na Rurach.

W niespełna 3 godzin wszystkie sztuki rozprzedano, z tych 2 wyżej ceny kupna i kosztów transportu, a 8 sztuk wyżej ceny kupna na miejscu. Mimo te strata z funduszów subwencyjnych po odliczeniu 10pr. zwrotu wynosiła przeszło 1200 złr.

Do II. licytacji zgłosiło się stron również 57, a zamówiono ogółem sztuk 128 tj. 55 buhajów i 73 jałówek.

W obec takich licznych i różnorodnych zamówień, gdy niepodobna było życzeniom wszystkim naraz zadosyć uczynić, polecono jadącemu z końcem września za zakupnem bydła prof. Pańkowskiemu, zakupić na razie tylko Szwyce i Murztalery — a zakupno innych ras odłożyć na później — i tym celem urządzić w tym roku jeszcze III. licytację.

Miesiąc niemal cały trwało zakupno i transport. Zakupiono w Szwajcarji 24 buhajów i 24 jałówek rasy Szwyc i 10 sztuk rasy Algau, w Styrji 2 buhaje i 4 jałówki rasy Mürztal.

C. Najem buhajów. Kupno buhajów szlachetnych i umieszczanie tychże na stacjach lub jak obecnie, odprzedaż przez licytację, miało i ma na celu działać przeważnie na podniesienie chowu bydła w posiadłości większej — i tych klas, które chowają bydło poprawniejsze. Ażeby przeto podziałać równocześnie i na podniesienie chowu bydła u włościan, przez stosowne zasilenie krwi, przeznaczył komitet rokrocznie kwotę pewną na najem buhajów dla gmin, po 50 złr. od buhaja — i w tym celu wyznaczył na rok 1872 kwotę 1200 złr.

Zdołano wszakże tylko 10 stacyj założyć, z których przypada: na oddział rudeński 5 stacyj, na oddział Bóbrecki 2 stacje, a na oddziały Husiatyński, Kamionecki i Sanocki po 1 stacji. — Z innych oddziałów nikt się nie zgłosił.

D. Obora zarodowa. Funduszom subwencyjnym, na podniesienie chowu bydła, nadał komitet jeszcze jeden, nowy kierunek — przez założenie w Dublanach krajowej obory zarodowej bydła rasy Algau, która to rasa za granicą nabiera coraz większego rozgłosu. — Tym celem zakupiono 1 buhaja i 9 jałówek. — Koszta zakupna wraz z kosztemi transportu wynosiły 3525 złr. 60 ct. Oprocz tego zakupiono przy II. licytacji na zasilenie zarodowej obory w Dublanach 3 jałówki rasy Szwyc, za sumę 618 zł. — także z funduszów subwencyjnych.

Z pokryciem wszystkich wydatków stan subwencji chowu bydła z końcem roku wynosi 6599 złr. 47 ct., do sumy tej jednak wchodzą także złożone na trzecią licytację zadatki.

III. Subwencja na podniesienie gospodarstwa mlecznego. Na ten cel otrzymał komitet w roku 1872 subwencję w kwocie 600 złr.; pozostałość zaś z roku 1871 wynosiła 299 złr. 52 ct., razem 899 złr. 52 ct. Gdy jednak użycie tej subwencji w kierunku przez ministerstwo wytkniętym było niemożliwym, przeto postanowił komitet: pokryć z tej subwencji w drodze *virement* koszta zakupna nabytych na II. licytacji 3 jałówek rasy Szwyc dla Dublan, za sumę 618 złr.; resztę zaś uchwalono przenieść na zasilenie funduszu zakupna buhajów; czem subwencja ta zupełnie już wyczerpaną została.

(Ciąg dalszy nast.)

Księgosusz. Do końca stycznia rb. ustał księgosusz w Korszyłówce i w Skorykach w powiecie Zbarazkim, w Podwołoczyskach, Zadniszówce i Rosochowańcu w powiecie Skałackim; w Korolówce w powiecie Zaleszczyckim, w Łuce w powiecie Kałuskim i w Klekotówce w powiecie Brodzkim; wybuchł zaś w Kobyle, Nowemsiole Zarudeczku w powiecie Zbaraskim; w Sorocku, Skalacie w powiecie Skałackim; w Starobrodach w powiecie Brodzkim i w Trembowli. Nadto panuje obecnie zaraza jeszcze w Supranówce i w Iwanówce w powiecie Skałackim. Z ogólnej liczby 2570 sztuk bydła rogatego znajdującego się w tych miejscowościach w 23 zagrodach padło 22, a w 35 chorych sztuk i 191 podejrzanych o zarazę zabito. Oprócz tego panowała jeszcze zaraza na owce w Supranówce i w Kobyle, gdzie 1 padła a 4 chorych i 39 zdrowych owiec i 2 kóz zabito.

Ogłoszenie. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30. kwietnia 1873 losowania obligacji funduszów indemnizacyjnych Galicji zachodniej i wschodniej tudzież wielkiego księstwa krakowskiego ustaje począwszy od 18. lutego 1873 wszelkie przepisywanie tych obligacji, któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacji znowu się rozpocznie.

Warszawa 10. lutego. Listy zast. serji 1. 4% 94 rs. 45 k. — 94 rs. 15 k. Listy zast. serji 2. 4% 93.45 — 93.15. Listy zastawne z r. 1869 93.10 — 93.40. Listy likwidacyjne 4% 79.60 — 79.30. Poż. lot. z 1864 5% 000.00. — 000.00. Poż. lot. z r. 1866 5% 000.00. — 96.50. Akcje kolei warsz. - wiedeń. 101.50.— 100.75. Akcje kolei warsz. - bydgow. 72.75 — 72.25. Akcje kolei warsz. - teresp. 116.50.—115.50. Akcje kolei łodzkiej 107.0—100.0. Weksle Londyn 1 f. st. 3. m. 7.32—7.34. Weksle Paryż 300 fr. 10 d. 87.30—87.60 — 00.0 Weksle na Wiedeń za 150 zł. 100.20—100.50.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 63 spirytus rafinowany z anyżem stopień 67.

Bank krajowy galicyjski *we Lwowie przy placu Marjackim jakotez przez filję w Brodach podnosi od dnia 1. lutego 1873 stopę procentową wszystkich w obiegu będących asygnat kasowych o ½ pr., mianowicie* **Asygnaty kasowe**:

5½ procentowe za 8dniowem wypowiedzeniem
6 „ „ 14 „
6½ „ „ 30 „
7½ „ „ 60 „

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 13. lutego 1873.

Edykta. Sąd obw. w Samborze amortyzuje zgubioną książeczkę kasy oszczędności miasta Sambora do nr. 1733 opiewającą na imię Karola Piotrowskiego na kwotę 254 zł. Sąd krakowski otworzył konkurs na majątek Franciszka Karoliny Muthsam. Zarządca masy dr. Styczeń.

Licytacje. W sądzie stanisławowskim wydzierżawienie folwarku w Obertynie. Termin licytacji d. 6. marca r. b. W sądzie rzeszowskim sprzedaż realności pod l. 94 w Sędziszowie dnia 6. marca i 6. kwietnia 1873. W sądzie brzeżańskim sprzedaż realności pod l. 32 w Narajowie d. 10. marca 1873.

Obwieszczenie. Z powodu prac przygotowawczych do losowania na dniu 30. kwietnia i r. b. oblig. indemniz. obwieszcza c. k. namiestnictwo, iż do tego czasu ustaje przepisywanie oblig, na odmienne numera.

Ostatnie wiadomości.

Nie mamy dotąd wiadomości, jaką uchwałę powzięło koło polskie na wczorajszem wieczornem posiedzeniu. Lecz wszystkie wiadomości, które otrzymujemy z Wiednia, zgadzają się w tem jednem, że propozycję rządową, przez hr. Gołuchowskiego kołu przedstawioną, koło większością głosów odrzuci, lub w najgorszym razie, żadnej nie da odpowiedzi, lecz ustąpi z Rady państwa. Skoro 11 członków oświadczyło już przedtem, że w razie wniesienia reformy wyborczej ustąpi z Rady państwa, to już niewątpliwem było, że i reszta ustąpi, bo pozostanie jej, przez to samo staje się niemożliwem. Tylko niemieckie dzienniki wiedeńskie nie mogły tego pojąć, i ciągle pisały i piszą, że chociaż mniejszość delegacji ustąpi, większość pozostanie w Radzie państwa. Nie pojmowały tego, że wobec adresu sejmowego i tak licznych petycji od wszelkich korporacji legalnych przeciw bezpośrednim wyborom jako przeciw gwałceniu konstytucji, żaden z delegatów pozostać w Radzie państwa nie może. Wahanie się i zwłoka w decyzji większości wystąpienia z Rady państwa nastąpiło jedynie w skutek łudzenia się, iż ministerstwo zaproponuje wykluczenie Galicji od reformy wyborczej i na tej podstawie rozpocznie rokowania z delegacją.

Cesarz postanowieniem z 12. bm. sankcjonował dwie ustawy uchwalone na ostatniej sesji sejmu naszego a mianowicie: ustawę o uznaniu niektórych dróg za krajowe, i o zaciągnięciu pożyczki krajowej.

Nowa Presse w artykule brutalskim, jakiego nawet w tem szalonem piśmie dotychczas nie napotkaliśmy, wzywa rząd i koronę, aby idąc za przykładem Moskwy a mianowicie Prus, tego ideału, zniosły autonomię w Galicji, języki narodowe w urzędzie i szkole, i całe szkolnictwo w ręce biurokracji niemieckiej oddały. Założenie polskiej akademii nauk w Krakowie, „i to pod protektoratem domu cesarskiego,“ uważa ona za zbrodnię stanu. Tylko obrane z wszelkiej loiki i godności postępowanie Zyblikiewiczów, szalbierze ich wywody w korespondencjach do *Czasu*, w których przed czterema jeszcze dniami, wiedząc że kłamią, podnosili „skłonność *Nowej Pressy* do kompromisu z Polakami,“ mogły dodać bandytyzmowi centralistycznemu otuchy do takich wycieczek.

Osobno wykazuje *Nowa Presse*, że rząd musi teraz tańczyć, jak się klubowi centralistycznemu podoba, że choćby rząd wniósł elaborat jako projekt rządowy, to Izba nie uzna go za naglący, ale odeszle do komisji na ruski miesiąc.

Na co zeszła w Przedlitawii wolność petycjonowania, które go nawet podczas stanu oblężenia konstytucja zawieszać nie pozwala, dowodzi ukaz starosty Fladunga w Gotschee (w Krainie, okolica czysto-niemiecka), w którym nakazuje przełożonym gmin pod rygorem kary „konfiskować petycje przeciw reformie wyborczej. i do niego przesyłać, aby obnoszących je ukarać można.“ O podobny ukaz trudno nawet w Prusiech!

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 15. lutego. Posiedzenie Izby posłów. Min.-prez. przedłożył projekt reformy wyborczej, w krótkiej przemowie podniósłszy dotyczący ustęp mowy tronowej z grudnia 1871. Poczem Izba przeszła do porządku dziennego.

Wiedeń d. 15. lutego. Posiedzenie Izby posłów. Po wniesieniu kilku projektów kolejowych, zabiera głos minister-prezydent ks. Auersperg. Odwołując się do zrobionego w cesarskiej mowie tronowej przyrzeczenia, oświadcza, że dzisiaj może już rząd ziścić to przyrzeczenie, wnosząc projekta ustaw o reformie wyborczej. Są one roztrząśnięte z całą dokładnością i sumiennością, aby stały się błogosławieństwem dla spokojnego i bezpiecznego rozwoju życia konstytucyjnego. Potem przedkłada ks. Auersperg projekta ustaw o zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Rady państwa i o pomnożeniu liczby posłów, do konstytucyjnego traktowania. Mowę ks. Auersperga przerywali centraliści żywemi oklaskami.

Projekta te prezydent Izby odsyła do komisji konstytucyjnej. Następnie unieważniono mandaty posłów z Tyrolu, Vorarlbergu i Krainy, z wyjątkiem dwóch posłów tyrolskich, Degary i Bertagnolego, którzy niestawienie się swoje usprawiedliwili słabością.

Nastąpiło drugie czytanie ustawy o układaniu list sędziów przysięgłych.

Wniesione przez ministra handlu projekta kolejowe dotyczą kolei Divazza-Pola i Tarnów-Leluchów.

Madryt d. 15. lutego. Zgromadzenie narodowe. Prezydent wyraża otuchę, że w razie anarchii rząd otrzyma jak najobszerniejsze pełnomocnictwo. Według doniesień z Berlina, Niemcy uznają rzeczpospolitą hiszpańską. Na rozkaz rządu rozwiązało się na prowincji kilka junt rewolucyjnych. Rząd zamyśla znieść szlachectwo i ordery.

Lizbona d. 15. lutego. W Izbie posłów odpowiada minister-prezydent na lojalną manifestację posłów opozycyjnych, że wypadki hiszpańskie nie zagrażają niepodległości i pokojowi Hiszpanii.

Londyn d. 15. lutego. Izba niższa 116 głosami przeciw 63 odrzuciła wniosek zwinięcia poselstwa angielskiego przy kurji papiezkiej.

Przyjechali do Lwowa d. 14. lutego.

Hotel Zorza: M. hr. Komorowski z Łuczyc, W. Wolfart z Zarnbinca, H. Henmann z Warszawy, J. Troetzer z Warszawy.

Hotel Angielski: Ks. hr. Lubomirski z Przeworska, A. Gnoiński z Danilcza, W. Jełowicki z Chudyjowiec, A. Udrycki z Mosta, A. Mrówczyński z Rohatyna, J. Walc z Husiatyna, A. Agolzer z Sambora.

Hotel Krakowski: E. Gerczyński z Szkła, L. Bauer z Przemyśla, L. Mars z Stanisławowa.

Hotel Langa: A. Alt z Krakowa, W. Waka z Wiednia, L. Graab z Wiednia, F. Runde z Elberfeld, Z. Smoleński z Przemyśla.

Hotel Kuhna: J. Jaworski z Jajkowiec, S. Niedzielski z Seredycza.

Kursa Giełdy wiedeńskiej

z dnia. 15 lutego 1873.
godz. 2 min. 20 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 129 50. Węgierskie kredyt. 192.—. Anglo-austr. 301.—. Unionsbank 245.50. Kolei Karola Lud. 229.50 Kolej siedmiogr. 177.—. Kolei połudn. 192.—. Kolej Alfölda 174.—. Kolei Elżbiety 247.50. Kolej lwowsko-czerniow. 154.50 Węg. Nordost. 155 50. Kolei północnej 212.25 Kolei Rudolfa 171 50. Węgierski Ostbahn 129.50. Indemnizacji galicyjskie 77 25. Losy z roku 1864 148.—. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 177.50. Banku obrotowego 234.—. Losy tur. 76.60 Akcje banku budow. 228.—. Kolei państwow. 338.50. Banku związk. 384.—. Losy węg. 104.0. Ros. bankn. rent. hyp. 270 25. K. Naddniestr. 000.00. Rubel ros 1.47 ½. [illegible] bardzo mocne.

z dnia 15. lutego 1873.
godzina 10. minut 40 przed południem.

Akcje kred. 335.50. Anglo-austr. 309.75. Unionsbank 245.75. Kolej Kar. Ludw. 229.—. Kolej połudn. 191.75. Franko-austr. 129.75. Losy z 1860 roku 105.50. Napoleondor 8.69. Tramway 383.—. Usposobienie: mocne.

z dnia 14. lutego 1873.
godzina 5 minut 30. po południu.

Berlin. Ruble papier. 82.—. Akcje kredyt. 206—. Lombardy 117.—. Galizier 105 — Kolej państwowa 201 75. Rumuńska 45.50. Bank noty austr. 92.—. Losy 1864 .0000 Usposob mocne

Lwów, z Izby handlowej dnia 15 lutego

	płacą zł.	wal. a.	żądają zł.	wal. a.
II. Akcje za sztukę.				
Kolej gal. Karola Ludwika	229	00	230	[illegible]
„ Lwow.-Czern. Jassy	153	50	155	00
Banku hip. gal. z wpł. 80%	237	00	239	[illegible]
„ krajow. z wpł. 50%	00	00	87	[illegible]
II. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kred. gal. 5% w. a.	78	75	79	[illegible]
Tow. kred. gal. 4% w. a.	71	75	72	50
Banku hipot. gal 6%	88	60	89	[illegible]
Gal. zakł. kred. włość.	94	00	95	00
III. Obligi za 100 złr				
Indemnizacyjne galic.	[illegible]	[illegible]	77	[illegible]
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	6	5	12
Dukat cesarski	5	[illegible]	5	[illegible]
Napoleondor	8	64	8	70
Pół imperjał rosyjski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rubel rosyjski srebrny	1	68	1	[illegible]
Rubel rosyjski papierowy	1	[illegible]	1	[illegible]
Pruskie bilety kasowe	1	[illegible]	1	[illegible]
Srebro	107	[illegible]	109	00
Wiedeń d. 13 lutego				
[illegible]	[illegible]	[illegible]	70	10
[illegible]	[illegible]	[illegible]	73	[illegible]
Pożyczka ost. z r. 1839	319	[illegible]	320	00
Pożyczka loter. z r. 1854	97	50	98	00

	płacą zł.	wal. a.	żądają zł.	wal. a.
Pożyczka loter. z r. 1860	105	60	105	90
„ „ „ 1864	148	00	149	00
„ podatk. z r. 1864	00	00	000	00
Listy zastawne domen.	116	00	117	[illegible]
Oblig. indemniz. gal.	77	00	77	50
„ „ bukow.	75	00	76	00
Akcje bankowe.				
Anglo-austrjackie	303	25	303	75
Centralny bank	00	00	00	00
Kredytowy zakład	338	50	339	00
Franko-Austrjackie	130	[illegible]	130	50
Galic. dla handlu i przem.	000	00	000	00
Generalbank	00	00	00	00
Hipoteczny bank galicyjski	000	00	000	00
Krajowy bank galicyjski	00	00	00	00
Narodowy bank austrjacki	[illegible]98	00	1002	00
Vereinsbank	212	25	212	75
Akcje przemysłowe.				
Budownicz. Towarz. austr.	223	70	224	25
Borysł. Petrol. Comp.	00	00	00	00
Forstpr. Hand. Gesell.	00	00	00	00
Akcje kolejowe.				
Albrechta	000	00	000	00
Nadniestrzańska	114	00	114	50
Karola Ludwika	229	00	229	50
Północna Ferdynanda	2300	00	2310	00
Franciszka Józefa	221	00	222	00

	płacą zł.	wal. a.	żądają zł.	wal. a.
Lwowsko-Czerniow. Jassy	154	50	156	0
Rudolfa	171	00	172	50
Siedmiogrodzka	177	00	177	[illegible]
Staatsbahn	329	50	330	00
Południowa	[illegible]	[illegible]	192	75
Tramway wied	383	00	384	00
Łupkowska	152	00	153	00
Węgierska północno wsch.	155	00	155	50
„ wschodnia	128	75	129	25
Listy zastawne.				
Galic. bank hipoteczny 6%	88	75	89	25
Bank włościańsk. galicyjski	94	00	95	00
Tow. kred ziem. gal. 4%	00	00	00	00
„ „ „ 5%	[illegible]0	00	80	50
Bank nar. austr. 5% m. k.	00	00	00	00
„ „ „ 5% w. a.	90	70	91	0
Bodencredit w srebrze 5%	100	00	100	50
„ w. a. 5%	83	00	88	50
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d., prc. srebr.)				
Albrechta	90	8	91	0
Alföldzka kolej	92	00	00	[illegible]
Ferdynanda północna	102	00	102	50
Karola Ludwika dawn.	101	50	000	00
„ „ z r. 1867	97	30	98	20
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	86	00	87	00
„ „ „ z III em.	77	00	78	00

	płacą zł.	wal. a.	żądają zł.	wal. a.
[illegible]	[illegible]4	00	94	50
Siedmiogrodzkiej	88	2[illegible]	88	50
Południowej kolei	1[illegible]0	0	1[illegible]0	50
Państwowej kolei	[illegible]	[illegible]	1[illegible]9	50
(10% podat. prot srebr.)				
Czeska zachodnia	[illegible]	[illegible]	93	00
Elżbiety nowa 1872	99	[illegible]	100	00
(10% podat., prot. w. a.				
Elżbiety dawna	91	50	91	75
Ferdynanda półnoen. m. k.	8[illegible]	50	[illegible]0	00
„ „ w. k.	87	[illegible]	90	00
Papiery loteryjne				
Losy Zakładu kredytowego	187	00	187	50
„ Rudolfa	15	00	15	50
„ Stanisławowskie	24	00	25	00
„ Keglevich	17	75	18	25
„ hr. Palfy	27	75	23	25
„ ks. Salm	38	00	39	00
„ hr. St. Genois	00	00	00	00
„ ks. Windischgratz.	[illegible]	[illegible]	23	75
„ Waldstein	[illegible]	[illegible]	24	00
„ ks. Klary	37	00	38	00
Dewizy (3-miesięczne.)				
Hamburg 100 mark. b.	00	[illegible]	00	[illegible]
Paryż 100 frank.	41	45	42	70
Londyn 10 ft. ster.	109	00	109	60
Frankf. 100 zł. ol. w. p. N	91	00	92	15

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny
we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31. października 1872 3—3

zastawy kasy zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.,

dnia 18. lutego 1873 o god. 10. przed połudn.

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki na I. piętrze.

Lwów 2. lutego 1873.

DYREKCJA.

Subskrypcja
na 50.000 Akcyj
Austro-węgier. Towarzystwa budowy kolei i dróg.

Kapitał zakładowy 30 milionów złr. wal. austr. 1—3

podzielony na **150.000** akcyj po złr. 200.

I. Emisja 10 milionów złr. nominalnych, podzielona na **50.000 Akcyj po 200 złr. z 40% wpłatą t. j. po 80 złr.**

Siedziba Towarzystwa **Wiedeń**. Towarzystwo ma prawo urządzać Reprezentacje w Peszcie i we wszystkich miejscach austrjacko-węgierskiej monarchii.

Zakres działania: nabywanie koncesyj na koleje, kanały, regulacje rzek, wykonanie odnośnych robót i budowy na własny lub obcy rachunek, własne prowadzenie ruchu lub przemianę przedsiębiorstw w Towarzystwa akcyjne.

Podstawą Towarzystwa jest spółka **budowy braci Pongratz**, która bez kosztów na własność Towarzystwa przechodzi. Towarzystwo, którego Prezydjum objął **Dr. Oskar Pongratz**, zapewniło sobie osobiste współdziałanie braci Pongratz, na przeciąg lat pięciu.

Warunki subskrypcji:

1. Subskrypcja odbędzie się we **wtorek dnia 18.** i we **środę dnia 19. lutego 1873.**

We Wiedniu w Ogólnym Austrjackim Banku,
we Lwowie w Banku krajowym galicyjskim,
w Krakowie w Galicyjskim banku dla handlu i przemysłu.

2. Cena subskrypcyjna jest złr. 120 w. a. za sztukę.
3. Jako kaucję złożyć należy przy subskrypcji złr. 25 gotówką lub w papierach wartościowych.
4. W razie przewyżki subskrypcji, nastąpi odpowiednia redukcja.
5. Z przydzielonych sztuk, należy podnieść:

$^1/_3$ część dnia 28. lutego
$^1/_3$ „ „ 30. kwietnia } b. r. za złożeniem ceny subskrypcyjnej
$^1/_3$ „ „ 30. czerwca

i 5% bieżących odsetek od 1. stycznia — można jednak i całą ilość sztuk i przed powyższemi terminami wpłacić i podnieść. — Po upływie 30. czerwca ustaje prawo odebrania sztuk i kaucja przepada.

Wiedeń dnia 13. lutego 1873

Austrjacki Ogólny Bank.

Do wygrania!

1. Marca na promesę pożyczki r. 1864 **złr. 200.000, 50.000, 25.000, 10.000 i t. d.** – Cena promesy złr 3.50.

Losy pożyczki miasta Krakowa gwarantowane przez królestwo Galicji i Wielkie Księstwo Krakowskie. 4 ciągnienia rocznie, pierwsze ciągnienie 2. maja r. b. **Główne wygrane złr. 40.000, 35 000, 30.000, 20.000, 18.000, 15.000 i t. d.** — najmniejsza wygrana **złr. 30.**

Cena losu złr. 25.

1464 1–2

Do nabycia u w handlu płócien i herbaty

Fryder. Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45.

Dom komisowy krakowski
A. Trzcińskiego

ma gotowych zakontraktowych parobków i familje do służb folwarcznych przeszło 300 głów, może każdego czasu przystąpić do wyekspedjowania w głąb Galicji lub też królestwa Polskiego. 1478 1–3

Dzierżawy od św. Jana r. b. bardzo są poszukiwane.

Tłuszcz amerykański
GRAISSE OF CANADA

do użytku dla skór, obuwia, uprzęży,

uwieńczony pięciu medalami.

Przewyższa doskonałością swoją wszystkie dotąd znane i używane tłuszcze, czyni skórę zupełnie miękką, nieprzemakalną, chroni takową od pękania, rdzy wilgocianej i śnieżnej, przez co podwaja trwałość skóry a w szczególności obuwia.

Poleca się tłuszcz ten pp. **gospodarzom, wojskowym, inżynierom, myśliwym** i t. d., także pracownikom obuwia i rymarzom. 1476 1–4

SKŁAD GŁÓWNY

u K. Gromadzińskiego

we Lwowie, ulica Wekslarska, dawniej Kapitulna licz. n. 4, gdzie również dostać można **smarowidła belgijskie i różne tłuszcze i oleje do maszyn.**

Puszka blaszana	2 funty	w. netto złr.	2.–
dto dto	1	" " "	1.20
dto dto	$\frac{1}{2}$	" " "	–.75
dto dto	$\frac{1}{4}$	" " "	–.40

Przy wysyłkach na prowincję dolicza się za list frachtowy i pakunek 10 ct. od posyłki.

1. 30573

Ogłoszenie

w przedmiocie upadkiem grożących pomników na cmentarzach lwowskich.

Niektóre pomniki na cmentarzach lwowskich, zaniedbane od lat wielu, grożą runięciem.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego wzywa się niniejszem osoby, którym zależy na utrzymaniu tych pomników, ażeby je wyrestaurować kazali w ciągu lata 1873, gdyż z upływem tego terminu pomniki niezrestaurowane a upadkiem grożące, zostaną z urzędu rozebrane i uprzątnięte. 1454 2–3

Dla wiadomości stron interesowanych wyłożone będą spisy pomników, do rozebrania przeznaczonych, począwszy od 1. marca b. r. na cmentarzach w mieszkaniu grobarzy.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów dnia 7. lutego 1873.

Kancelarja

adwokata 1479 1–3

Dr. Leona Witz

we Lwowie

znajduje się przy ulicy Kaleczej Nr. 10.

Poszukuje się

Nauczycielki

do robót kobiecych, krawiectwa i t. p. do miasteczka Kańczugi. Zgłosić się na Halickiem l. 20 nowa u właściciela domu. 1473 1–3

PŁÓTNA

mianowicie:

Weby rumburgskie

sztuka 50 ł. w. czyli 70 ł. p. w cenie złr. 28, 30, 34, 38, 40, 50 i wyżej.

Weby holenderskie

sztuka 50 ł. w. czyli 65 ł. p. w cenie złr. 20, 22, 24, 26, 30, 35 i wyżej.

Płótna podwójnej szerokości

na prześcieradła bez szwu sztuka na 6 i 7 prześcieradeł złr. 18, 20, 22, 24 i wyżej.

Bieliznę stołową

w garniturach

na 6 osób złr. 5, 6, 7, 8 i wyżej.

" 12 " " 12, 14, 15, 18 i wyżej.

" 18 " " 20, 40 i wyżej.

" 24 " " 40, 60 "

Obrusy pojedyncze sztuka złr. 2, $2\frac{1}{2}$, 3, 4 i wyżej.

Serwety tuzin złr. 5, 6, 7, 8.

Serwety do kawy

kolorowe i białe sztuka złr. 2.40 3, $3\frac{1}{2}$, 4 i wyżej.

Chustki do nosa

czyst. lniane tuzin złr. 3, $3\frac{1}{2}$, 4, 5 i wyżej.

Ręczniki

tuzin 6, $6\frac{1}{2}$, 7, 8 i wyżej.

Ręczniki tureckie do nacierania sztuka złr. 1.20 1.50. 1477 1–6

poleca

Karol Gruchol

przedtem

Hoinkes & Gruchol

we Lwowie w Rynku nr. 4. obok księgarni p. Wilda.

Po objęciu Handlu dotąd istniejącego pod firmą Hoinkes i Gruchol na własny rachunek, zaopatrzyłem skład zupełnie w świeże płótna i mogę kupującym za czysty lniany wyrób i za trwałość ręczyć.

Pierwszych dni marca wyjeżdżam do owczarń zagranicznych celem zakupna materjału rozpłodowego rasy **Merino i angielskiej opasowej.** Ktoby z szanownych interesentów zechciał korzystać z podanej sposobności, raczy wcześnie zgłosić się do niżej podpisanego 1472 1–3

w *Holendrach* poczta *Podhajce.*

Karśnicki,

owczarz.

Do sprzedania

realność we Lwowie, składająca sie z **karczmy** kilkaset rocznego dochodu przynoszącej, 40 i kilku morgów gruntu, z których połowa zawiera najdoskonalsze kamieniołomy. Grunta te leżą w większej części w obrębie gminy m. Lwowa i zdatne są także do uprawy, założenia fabryki itd. itd. 1468 1–?

Bliższą wiadomość udzieli Administracja Gazety Narodowej. 1468 1–?

A. Maczuskiego

prawdziwa

Woda kolońska

najmocniejszego gatunku, dostatecznie znana z powodu swej niezrównanej woni, można ją polecić najlepiej jako najlepszy środek ożywczy do mycia i kąpania. Flakon 1 złr. $\frac{1}{2}$ flakon 50 c. 1312 4–6

A. Maczuskiego Eau de Lavande, barzdzo dobry woniejący środek do odświeżenia, do mycia, kąpania i wonienia pokoi, miły zapach niemoże być z niczem porównany. Cena 1 złr.

A. Maczuskiego, Peau d' Espagne, najlepszy wyrób do delikatnego wonienia gotowalni salonowej, sukien, papierów listowych i bielizny; zapach jest tak silny, że wymienione przedmioty pachną przez kilka miesięcy bardzo mile. Cena 1 złr. 50 ct.

Do nabycia prawdziwe w **Składzie**

Parfumeryj Maczuskiego,

W Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

We Lwowie u **W. Boczkowskiego** kupca i we wszystkich handlach galanter. i składach perfum.

Poszukuje się praktycznego i racjonalnie wykształconego

Ekonoma.

Bliższa wiadomość w **aptece Zyg. Ruckera we Lwowie.** 1450 2–3

Stanowczy sposób leczenia

chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Dra. **CHABLE** w Paryżu rue Vivienne, 36.

DÉPURATIF du SANG

Skuteczność syropu roślinnego bezmerkurjalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi, tak stanowczą się okazała że ją dzisiaj 60.000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniej popiera. 1040 11–24

PLUS DE COPAHU

Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny syrop Cytrynianu żelaza Dra. Chable do tąd w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe kubeby i kopawy z rzędu lekarstw wypiera. Bądź w sprycowaniach, bądź wewnętrznie użyty, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: rzerzączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.

Z powyżej wymienionemi, specyficznemi środkami, łączy się jeszcze maść przeciw liszajowa preperacja do kąpieli mineralnych (Bains mineraux), maść przeciw hemoroidalna pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.

We Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullaka, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. W Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza.

Podpisany poleca niniejszem Szanownym **amatorom gwoździków** swoją od dawna **zaszczyconą** kolektę, do której w ubiegłym roku przybyło wiele wybornych nowości i sprzedaje podziwiane

Flance pysznych gwoździków

za gotówkę lub pobraniem pocztowem **12 sztuk w 12 gatunkach**, oznaczone nazwą z opisem koloru wraz ze skrzynką po 2 zł. 20 ct., **25 gatunków po 4 zł. 30 c., 50 gatunków po 8 zł. 40 c., 100 gatunków po 16 zł. 60 c.** Spis na żądanie bezpłatnie.

Klattau w Czechach dnia 8. lutego 1873.

Michael Bullmann

hodujący od r. 1823 gwoździki i mieszczan w Klattau w Czechach.

1469 1–3

Taninowa terpentyna

Takową otrzymuje się od wielu lat w fabryce Th. Höhenbergera w Wrocławiu z osad ochłodzonych waporów a używaną bywa przez tutejszych jako **wyborny i pewny środek leczniczy** przeciw

Podagrze i reumatyzmowi,

nawet w zastarzałych cierpieniach.

Świadectwo. 1470 1–1

Wielce Szanowny Panie!

Potwierdzając niniejszem nadzwyczajną skuteczność leczniczą pańskiej taninowej terpentyny dla wiadomość cierpiących, pospieszam donieść panu przebieg mej słabości, która mię perjodycznie trapiła przez długie lata. Nacierałem według przepisu cierpiące miejsca opuchnięte na ramieniu i nogach, dziennie 4 razy mocno, a po czterech dniach ustąpiła puchlina zupełnie a temsamem usunęły się z wielką dla mnie radością i cierpienia. Po użyciu tego środka przez 6 dni, wyleczyłem się zupełnie, na którą słabość bezskutecznie używałem wszelkich możliwych środków. Tobie Szanowny panie dziękuję serdecznie, i piszę się Twoim uniżonym:

F. M. Hammer,

Wrocław dnia 13. kwietnia 1872. właściciel handlu skór. Oderstr. 19.

Cena flaszki po **1 złr. 80 ct.** i **75 ct.** a. w.

Do nabycia w Stryju w aptece L Gärtnera.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Na mocy upoważnienia Walnego Zgromadzenia z d. 15. kwietnia z. r. Rada nadzorcza wzywa do **wpłaty 20% na Akcje** (kwity tymczasowe) c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Wpłacać należy od dnia 15. kwietnia począwszy najdalej do dnia 30. kwietnia 1873.

Uprasza się przeto P. T. Akcjonarjuszów, aby w myśl §§. 16, 17 i 18 statutów w powyższym terminie chcieli uiścić

20% czyli po 40 złr. a w. na Akcję 1462 1–11

wraz z 5% odsetkami od 1. stycznia 1873 po dzień uskutecznionej wpłaty

do głównej kasy Towarzystwa we Lwowie,

przedkładając równocześnie kwity tymczasowe, w zamian których otrzymają pełno wpłacone Akcje Banku hipotecznego.

Lwów dnia 12. lutego 1873.

Rada nadzorcza.

§. 16. Za każdą w terminie nieuiszczoną wpłatę ma być wynagrodzoną Towarzystwu prowizja zwłoki po 6% rocznie, licząc od dnia zapadłego terminu. Numera kwitów tymczasowych, na które wpłaty w terminie oznaczonym niezupełnie uiszczone zostały, będą trzykrotnie ogłoszone w tych samych dziennikach, w których rozpisane były wpłaty, z odwołaniem się do następstw, statutami przepisanych na przypadek uchybienia wpłat.

Trzydzieści dni po tem ogłoszeniu, może Towarzystwo orzec, iż opieszali subskrybenci utracili swe prawado Towarzystwa i kwity tymczasowe, na które wpłaty uiszczone nie były, wygasły, a w miejsce wygasłych kwitów wydać z temi samemi numerami nowe kwity tymczasowe, i takowe naraz lub częściowo, w jednym dniu lub w kilku dniach sprzedać. Ilość i numera unieważnionych tym sposobem kwitów tymczasowych będą publicznie ogłoszone.

§. 17. Kwota uzyskana ze sprzedaży kwitów tymczasowych, po strąceniu kosztów przedaży, obróconą będzie na zapłacenie Towarzystwu zalegających należytości. Właściciel wygasłego kwitu tymczasowego, nie ma jednak w żadnym razie prawa do zwyżki, jakby się w skutek sprzedaży kwitu okazała.

§. 18. Kwity tymczasowe, na których nie ma należytego poświadczenia, że zapadłe wpłaty uiszczone zostały, sprzedawane być nie mogą

MINERWA

Bank ubezpieczeń życiowych, dożywociowych i na wypadek szwanku.

Kapitał akcyjny 1,000.000 złr. wal. austr.

Rodzaje ubezpieczeń: *a*) **Ubezpieczenie kapitałów** lub rent **na wypadek śmierci** jako spadek albo też mie zane płatne i za życia. *b*) **Ubezpieczenie na dożycie**, jako zaopatrzenie na starość lub posag itd. *c*) **Ubezpieczenie rent**, dożywocia, pensji itd. *d*) **Stowarzyszenia** wzajemne **spadkobiercze**, jako wyposażenie dzieci w 13. grupach. *e*) **Ubezpieczenie na wypadek szwanku** doznanego na ciele przy pracy w kopalniach, fabrykach itd. służbie przy kolejach, lub podróży koleją lub okrętem.

Taniość premji, wiele nadzwyczajnych ułatwień i korzyści, jakoteż liberalne warunki ubezpieczeń, a przytem wszelka gwarancja przez znaczne fundusze, rzetelną administrację i znakomite fachowe kierownictwo polecają bank ten, jako najlepszy do korzystnego ulokowania oszczędności, w celu uzyskania znacznych kapitałów.

1101 9–36

Jeneralna Reprezentacja dla Galicji, Krakowa, Bukowiny i Mołdawji

J. K. LEWICKI, Biuro we Lwowie: plac Trybunalski, róg ulicy Teatralnej l. 16.

Owczarnia zarodowa
w Germakówce.

Na wieść fałszywą jakobym zniósł **owczarnię zarodową w Germakówce**, oświadczam publicznie, że w skutek założenia fabryki cukru, a tem samem zmiany systemu gospodarstwa rolnego, **zmniejszyłem** tylko **owczarnie na wełnę prowadzone;** zaś owczarnia zarodowa zostająca pod kierownictwem **W. Karśnickiego** prosperuje jak dawniej, a odświeżona krwią z najcelniejszych owczarń przez zakupione okazy w czasie zeszłorocznej wystawy wrocławskiej, daje pewną rękojmię wyprodukowania odpowiedniego materjału rozpłodowego. Cena baranów przedażnych do nabycia każdego czasu i wynosi 50–150 złr. w. a. za sztukę. 1471 1–4

Gustaw Blücher von Wahlstatt.

Biuro komisowe

L. Tabaczyński
w Tarnowie

poleca swe pośrednictwo w sprzedaży i nabyciu dóbr ziemskich, lasów, realności miejskich w objęciu dzierżaw, sprowadzaniu narzędzi rolniczych, w zakupieniu i sprzedaży produktów surowych pod warunkami bardzo przystępnemi.

Liczne stosunki z zagranicą stawiają mię w położeniu rzeczone interesa załatwiać bezpośrednio w jak najkrótszym czasie.

Poszukuje się do nabycia 5 posiadłości ziemskich po 300–500 morgów obszaru, lasu starszego, kompleks przy szosie o ile możności blisko położony, tudzież dzierżawy na 800 morgów ziemi w dobrej glebie.

Na zapytania frankowane, bezzwłocznie stosowne udzielę wyjaśnienia. 1359 4–6

W Wysocku

stanowić będą od 1. lutego następujące dwa ogiery:

Sygnał,

ogier gniady $16\frac{1}{2}$ miary, pełnej krwi angielskiej po Cotswold od Oakleaf, od klaczy pełnej krwi angielskiej 100 złr., od klaczy półkrwi 60 złr. i 5 złr. na stajnię;

San,

ogier dereszowaty $16\frac{1}{4}$ miary, półkrwi angielskiej po Carolus od klaczy po Recoverym. 30 złr. od klaczy i 5 złr. na stajnię.

Klacze do stanowienia przysyłane, będą wygodnie umieszczone.

Owies, siano i słoma liczone będą po cenach targowych Jarosławskich.

Uprasza się o wczesne zamówienia w Administracji dóbr w Wysocku, poczta Radymno. 1389 6–10

Mein weltberühmtes 1144 7–13

Restitutions-Fluid

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich**, Wien, Judenplatz Nr. 9.

Preis: $\frac{1}{1}$ Kiste fl. 20; $\frac{1}{2}$ Kiste fl. $10\frac{1}{2}$; $\frac{1}{4}$ Kiste fl. $5\frac{1}{2}$.

Carl Simon, **Erfinder** des Restitutions-Fluid und **Gründer** der Fluid Heilmethode. **Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.**

Przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, przeciw kurczom cholerycznym, przeciw cierpieniom nerwów każdego rodzaju,

a mianowicie: Bole nerwów, twarzy, migrenę, zębów, w biodrach, w krzyżach przeciw wszelkim sparaliżowaniom, przeciw cierpieniom żołądka i w spodnich częściach, przeciw powszechnemu osłabieniu, drżączce, osłabieniu nerwów przez skaleczenia, osłabieniu genitaliów i z tychże powstałych skutków, wynaleziony przez dypl. aptekarza J. HERBABNY

aus Heilkräutern der baierischen Hochalpen bereitete Pflanzen-Extract

„Neuroxylin."

Niezliczone są cudowne skutki lecznicze, które osiągnięto za pomocą *„Neuroxylin" w szpitalach cywilnych i wojskowych*, jakoteż w praktyce prywatnej a nawet w najkrytyczniejszych wypadkach, chlubne świadectwa sławnych *profesorów uniwersytetów* w kraju i zagranicą, *liczne świadectwa lekarzy, uznanie Neuroxylinu potwierdzają czasopisma medyczne* — *zupełna gwarancja* — *w skutkach nie dająca się żadnym innym środkiem zastąpić. Neuroxylin otrzymało prawie sławę światową, gdyż bywa do wszystkich miast Europy i Ameryki wysyłane*, Z licznych pism pochwalnych, które ze wszystkich klas społeczeństwa sie składaja, w tem piśmie przytoczymy.

W wypadkach uporczywych *gośćca i reumatyzmu* polecamy J. Herbabny wedle *zdania medycznych znakomitości* kilkakrotnie doświadczone

Roślinne pigułki przeciw gośćcowi,

jako najlepszy i najniezawodniejszy środek do radykalnego wyleczenia zapalnego gośćca, reumatyzmu w stawach, tak zwane rwanie członków, chronicznego gośćca, jako to: podagry, bolów w grzbiecie, chodzącego gośćca, w cierpieniach gośćcowych w nerwach, bolu głowy, bolu w połowie głowy, w afektacjach serca, przypadłościach spuchnięcia stawów, zapaleniu stawów, w sztywności stawów, w powszechnej ociężałości krążenia krwi, śledziony, opuchnięciu wątroby, w braku apetytu, wodnej puchlinie, zatwardzeniu, przeciw kamieniowi w pęcherzu i przeciw wielkim cierpieniom hemeroidalnym. 10631 5–7

Cena oryginalnej flaszki „Nearoxylin" (opieczętowanie zielone) 1 złr. silniejsza esencja na uporczywe reumatyzmy, gośćce i sparaliżowania (opieczętowanie różowe) 1 złr. 20 ct. Przy zamówieniu pocztowem dolicza się za opakowanie flaszek 15 ct. na 3–6 flaszek 20 ct

Dla Galicji skład we Lwowie w aptece ZYGMUNTA RUCKERA, pod srebrnym orłem *dalej w Wiedniu u p. J. Weis apt. pod murzynem, Tuchlauben 27.* J. Pserhofer, zum Raichsapfel, Singerstrasse, w *Pradze* J. Fürst Schilingsgasse 1071II.

Bankhaus A. S. Gerstl,

Wien, Schottenring 30, vis-à-vis der **k. k. Börse.**

Kupno i sprzedaż wszelkich gatunków papierów wartościowych.

Zlecenia na ces. kr. Giełdę

wykonują się według kursu dziennego. — Pokrycie 10%. — Prolongacja najtańsza.

Wszelkie gatunki losów i rent, na spłaty ratalne

Bankhaus A. S. Gerstl,

1117 19–24 Wien, Schottenring Nr. 30.

HEMOROIDY

LECZĄ SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.

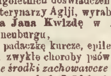
Bez niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz 1011 6–52

przez użycie Pigułek ze Scordium

Dra. LEBEL w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 – Cena 3 i 4 fr.

We Lwowie w apt. p. Mikolasch; w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego; w Brodach w apt. p. Kullak; w Poznaniu w apt. p. Dra Mankiewicza.



Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy Aglji, wyrabiane przez **Franciszka Jana Kwizdę** w Korneuburgu,

na psią chorobę, padaczkę kurcze, epilepsję, reumatyzm i zwykłe choroby psów.

Niezawodne środki zachowawcze

przeciwko wściekliźnie.

Cena jednego pudełka 1 złr. w. a.

Nie sfałszowanych można dostać we *Lwowie* u Konstantego Iskierskiego u aptekarza Jak. Beisera, i Zygmunta Ruckera; w *Krakowie* u Jawornickiego, *w Tarnowie* u J. Wielogórskiego, *w Stanisławowie* w aptece Stechera de Sebenitz. 1292 2–7

Do handlu

A. Faliszewskiego w Przemyślu

przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 108

nadszedł wielki transport 1399 3–6

Trumien metalowych

w różnych rozmiarach i gatunkach z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich, które sprzedawać się będą

po cenach fabrycznych od 8 złr. i wyżej.

EAU DES CORDILIERES

Woda przygotowana według recepty od Indjan,

jak również

PROSZEK KORDYLIERSKI.

Leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów, zabezpieczając zęby od próchnienia i psucia.

PLASTER INDYJSKO-KORDYLIERSKI.

Leczy radykalnie wszelkie reumatyzmy, nawet zastarzałe, boleści krzyżów, ściatyk, odziębienia, oparzenia, strupy, liszaje, zanokcice, karbunkuł, i t. d., bliższe szczegóły w załączonych prospektach w polskim języku.

W **Paryżu** u p. **J. O. Tajan**, 61 rue d' Hauteville, we **Lwowie** dostać można jedynie w apt. p. **P. Mikolasch.** 1001 4–12

Ces. król. uprzyw. galicyjski

Zakład kredytowy włościański

wydaje we **Lwowie** i przez swoje kasy po powiatach w kraju

ASYGNACJE KASOWE

5 procentowe z 10 dniowym terminem wypowiedzenia i

6 " " 30 " " "

Również nabyć można w zakładzie i w kasach powiatowych

LISTY ZASTAWNE

zakładu kredytowego włościańskiego

w sztukach po **100, 500** i **1000** złr. wal. austr.

które przynoszą prócz stałych **6%** także i **dywidendę**, a wylosowane będą w przeciągu **lat piętnastu**, nadto w myśl ustawy z 2. lipca 1868 l. 93 Dz. p. p. mogą być na **kaucje i wadja** używane.

1079 6–7

Dyrekcja.

Marja Bourdon

zawiadamia P. T. Publiczność, że swój

Salon Mody,

Pracownię Sukień i Ubiorów dziecinnych,

na **Akademicką ulicę pod Nr. 3 obok Banku hipotecznego** przeniosła, który zaopatrzony świeżemi kwiatami paryskiemi, piórami strusiemi, koronkami i w ogóle doborowemi towarami poleca takowy łaskawym względom. 2—3

Zgubione są pieniądze każdego, kto kupuje zegarki w wiedeńskich magazynach zabawek, które według swych kłamliwych ogłoszeń jako: Pierwszy Wiedeński Bazar zegarków, Praterstrasse nr. 16 (kłamliwe) Fabryka zegarków, Operring nr. 7 i t. d. falsyfikaty i braki bardzo lichej wartości sprzedają za prawdziwe angielskie. Z tego względu widzę się zmuszonym zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na tę wyrafinowaną szacherkę, azeby się raczyła zgłaszać bezpośrednio do znakomitej



Fabryki zegarków

(własnego wyrobu)

Józ. Hawelka

w Wiedniu, Leopoldstadt Taborstrasse Nr. 10 zum Pfau,

które swe należycie wyregulowane zegarki przez c. k. urząd rymentniczy cechowane po niżej wyrażonych niesłychanie niskich, a jednak

prawdziwych cenach sprzedaje.

Tylko 5 złr. 50 ct. lub 6 złr. prawdziwy paryski zegarek brązowy z jednoroczną gwarancją.

Tylko 8 złr. prawdziwy angielski, srebrny cylinder z kryształ. szkiełkiem, strzałka wskazująca sekundy wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem z tegoż złota i świadectwem gwarantującem.

Tylko 16 złr. srebrny cylinder z prawdziwym złotym brzegiem, grubem szkłem kryształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 16 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny ankier, sawonet z podwójną kopertą wykwintną rzeźbą, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i świadectwem gwarantuj.

Tylko 12 złr. prawdziwy angielski srebrny w ogniu złocony chronometr, wcale nie falsyfikat, wraz z łańcuszkiem, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 14 złr. taki sam znacznie delikatniej obrobiony i z emaljowanym drogoskazem.

Tylko 16 albo 17 złr. prawdziwy angielski Patent-Walca-remontoir najnowszego kalibru, z kryształowem szkłem, werkiem z niklu, z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają w porównaniu z innemi tę zaletę, iż można je kręcić bez kluczyka; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek ze złota talmi wraz z medalionem i świadectwo gwarantujące bezpłatnie.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski ze złota talmi cylinder, najnowszego fasonu, z podwójnemi szkłami kryształowemi, tak że i zamknięty werk widzieć można, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalion. i świadectwem gwaran.

Tylko 15 złr. zegarek ze złota talmi w podwójnej kopercie, sawonet, ze szkłami kryształowemi i werkiem z niklu wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 16 albo 17 złr. piękny zegarek damski ze szczerego srebra i emaljowany, wraz z łańcuszkiem (na szyję) z prawdziwego złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 10 złr. prawdziwy angielski srebrny w ogniu złocony chronometr w podwójnej kopercie, pięknie emailowany, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 18 albo 20 złr. piękny angielski srebrny ankier, na 15. rubinach, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 20 złr. srebrny remontoir, nakręcający się bez klucza, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 22, 25, 27 złr. złoty damski zegarek, wraz z łańcuszkiem, medalionem i świadectwem gwarantującem. Dalej 45 do 65 złr. z brylantami.

Tylko 8 złr. przepyszny paryski zegarek brązowy, bijący godziny, pod szkłem, ozdoba każdego pokoju.

Łańcuszki ze złota talmi, krótkie 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3, 4 złr., łańcuszki na szyję długie 1.80, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7 złr.

Srebrne łańcuszki 3, 3.50, 4, 5, 6 do 12 złr.

Paryskie budziki z zegarem 6 złr.

„ „ **podróżne** z zegarem, które przy budzeniu światło zapalają 9 i 12 złr.

Patentowane budziki bezpieczeństwa z przyrządem do strzału alarmowego, który jednocześnie światło zapala 14 i 16 złr.

Paryskie budziki w eleganckiej brązowej oprawie starannie wykończone 12, 24 i 16 złr.

Przepyszne paryskie zegarki bijące, pod szkłem 6 i 8 złr., wykwintnie wykończone 10 złr. ozdoba każdego pokoju.

Salonowe zegary w ramach, wraz z prawdziwemi bardzo dobrze wyzłoconemi ramami, bijące godziny i pół godziny, do najwykwintniejszych salonów, jakotoż dla wyprawy bardzo się nadające, z prześlicznemi ornamentami i ozdobami, po zdumiewająco tanich cenach po 8, 10 i 14 zł. najpiękniej.

Przepyszne werki z muzyką, melodyjny, z dzwonkami, mandoliną i tremolo, wygrywające najnowsze kompozycje Straussa, Offenbacha, Rossiniego, Meyerbeera i innych. 1 sztuka z 2. arjami 7 i 16 zł., z 4 arjami 7 zł. 80 c., z 6. arjami 18 zł.

Za przesłaniem należytości lub przekazu pocztowego każde zamówienie wykonywa się punktualnie w ciągu 24. godzin. Zegarki nieregulowane o 2 złr. taniej. Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze i handlujący zegarami znajdą wielki skład do 6 tysięcy sztuk zegarów po zdumiewająco niskich cenach.

Tylko wskutek długoletniego pobytu w Anglji i Szwajcarji, ludzie wskutek wielkiego obrotu, umożliwionem mi jest tanie sprzedawanie zegarków. Za wszystkie z mego zegarki poręczam 5 lat; wreszcie zaś, gdy w ciągu 5. lat sprężyna złamie się lub też zegarek w inny sposób zepsuje się, obowiązuję się naprawić go bezpłatnie.

Wiedeń { Filje: Floridsdorf, Hauptstrasse Nr. 53 / Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse Nr. 6

Przestroga. Szacherka z zegarkami doszła w ostatnich czasach do tego punktu, że handlarze zabawek firmują się jako zegarmistrze i fabrykanci zegarków, azeby zaś P. T. Publiczność na wszelki możebny sposób oszukiwać, ciągle firmy swoje zmieniają, tak np. dawniej „Pierwszy wiedeński bazar zegarków“ teraz „Fabryka zegarków Praterstrasse Nr. 16“, dawniej „Pierwszy wiedeński zakład zegarmistrz“, teraz „Zegarmistrz, verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 51 pałac Todesko,“ dalej „Fabryka zegarków, Operring Nr. 7“, azeby szacherkę do najwyższego podnieść stopnia, wydają w najbezwstydniejszy sposób ostrzeżenia, które właściwie tylko ich zakładów powinnyby dotyczeć, powołując się w nich na zakłady z zabawkami i dawniejsze swe firmy. Szanowni P. T. mieszkańcy z prowincji, którzy o prawdzie osobiście przekonać się nie mogą, niech tylko raczą przez kartę korespondencyjną zgłosić się do pierwszego lepszego znajomego, a wtedy przekonają się, że to są te przytoczone opiera się na najczystszej prawdzie, gdyż tam zamiast zegarków, noszą i zegarmistrzów znajduje się tylko świstawki, szpilki, lalki, pudełka na tytoń i tym podobne przedmioty. Na szczególną zasługuje uwagę szacherka do najwyższego stopnia posunięta w składzie zabawek na Operring Nr. 7, który to skład całe braki towarów za bezcenę z fabryk zakupuje i stare odesyłane zegarki za nowe prawdziwe angielskie sprzedaje. Wszyscy ci ludzie nie są ani zegarmistrzami, ani znawcami i o własnościach werku zegarowego żadnego pojęcia nie mają, a wskutek tego nie mogą podawać żadnej rękojmi, a ich rękojmia jest wyraźnem oszustwem.

Zawezwany przez wielu moich nabywców, którzy mieli to nieszczęście, iż w najnieprawdopodobniejszy sposób zostali oszukani, przestrzegam każdego od nabywania takich zbrakowanych towarów do niczego w magazynach wyżej wymienionych. 1088 12—30

FOSFORAN ŻELAZA
p. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku, żadnego podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których rozwój ciała jest *trudny*, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne bóle żołądka, pochodzące z *bladaczki*, *wyniszczenia białych upławów*, lub *braku regularności*, dla dzieci *bladych*, *wątłej budowy i delikatnych* i dla wszystkich osób cierpiących z *niedokrwistości*. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dostać można we Lwowie w składzie materjałów aptecznych i aptece p. Piotra Mikolasch i w aptekach pp. Beisera i Ruckera, w Krakowie w obudwu aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i Redyka; w Brodach w aptece p. Franzos; w Rzeszowie w apt. p. Schaitera; w Warszawie w składach materjałów apteczn. pp. Mrozowskiego Ferd., Aug. Gallego i Lud. Spiessa. 1043 11—28

Najprzedniesze  chińskie 1437 2—6

HERBATY

po zł. 2. 2.40. 3. 4. 5. i po zł. 5.40.

Wysiewki z herbaty po zł. 1.20

w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w rynku pod l. 42.

Odbiorcy 10 ft. herbaty na raz, płacą za 9 fnt. od dwóch fnt. wysyłka franko.

Z powodu przeniesienia się mego do Wiednia, pozwalam sobie pożegnać na tej drodze szanownych moich klientów i kolegów, składając im dzięki za zaufanie, którem mię przez dziesięcioletni czas istnienia kancelarji mojej we Lwowie zaszczycili. Tem zaufaniem jedynie umożebnili mi przeprowadzenie znacznych interesów hipotecznych i innych nieruchomości się tyczących.

Polecając się i nadal do przeprowadzenia podobnych interesów, które przeważnie pielęgnować zamyślam, zapewniam, iż tutaj we Wiedniu w położeniu będę interesa **pożyczkowe** prędzej i tańszym kosztem przeprowadzić, i że tutejsze związki moje i znajomości skuteczniej użyć będę w stanie na dobro współziomków moich, obdarzających mię swem zaufaniem. 1439 3—3

Wszystkich, którzy mię w pamięci swej zachować raczyli pozdrawiam i żegnam.

Dr. Izydor Natkis,
adwokat nadworny i sądowy we Wiedniu, Schottenring 15.

Rządca

w średnim wieku, od dłuższego czasu zarządzający większym majątkiem w W. Ks. Krakowskiem obznajomiony z gorzelnictwem i drenowaniem gruntów, mogący ofiarować także i kaucję wyrównywającą rocznej pensji, poszukuje od 1. kwietnia b. r. we wschodniej Galicji lub Królestwie Polskiem posady.

Także **Gorzelnik,** który zarządza pierwszą gorzelnią parową w W. Ks. Krakowskiem, mogący złożyć kaucją, poszukuje od 1go maja lub św. Jana posady. 1422 3—3

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **A. A.** poste restante Chrzanów przez Kraków.

W styczniu 1873 r. otwartą została

Pierwsza Związkowa Drukarnia

we Lwowie, w Rynku l. 11.

zaopatrzona w czcionki podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów z najsławniejszych fabryk zagranicznych, w prasy pospieszne najnowszej konstrukcji z słynnej fabryki w Augsburgu, w prasy ręczne i do satynowania — i przyjmuje wszelkie zamówienia, które jak najgustowniej i w jak najkrótszym czasie wykonywać będzie.

1350 2—3 **Antoni Trompeteur,**
Dyrektor

Kurcze epileptyczne (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch, w Berlinie,** Louisenstrasse 45. 1070 13—?

Obecnie przeszło tysiąc chorych pozostaje w leczeniu.

Prędkie i niezawodne wytępienie

SZCZURÓW i MYSZY

za pomocą **trucizny**  **na szczury**

odszczególnionej przez Jego Mość Cesarza Franciszka Józefa I.

wyłącznym przywilejem.

Takową dostać można niesfałszowaną: we LWOWIE u pp. *Konst. Iskierskiego, Jak. Beisera, Z. Ruckera, P. Mikolascha*, w STANISŁAWOWIE u *Stechera v. Sebenitz*; w KRAKOWIE u p. *M. Jaworskiego*, w TARNOWIE u pp. *Józefa Jahna, H. Koyi.*

Cena sztuki 50 ct. w. a. 1291 4—10

Sprzedaż dóbr,

domów i realności w Galicji i Bukowinie.

Bliższą wiadomość udziela w **Wiedniu** „Hypothekar-Agentur, Reitergasse 6.

Majątek

złożony z dwóch folwarków w królestwie Polskiem, na samej granicy Galicji położony, obok projektowanej kolei Tomaszowskiej, jest z wolnej ręki do sprzedania. Ma 1200 morgów obszaru z tych 550 morgów ornego pola w najlepszej pszennej glebie.

Bliższych szczegółów udzieli **Z. Z.** przy ulicy Stryjskiej Nr. 2 na dole. 2—3

Ważne dla właścicieli realności.

Powszechnie uznana potrzeba zaopatrywania budynków ogniotrwałem pokryciem, wywołała myśl zawiązania **spółki przemysłowców,** których praca do tego celu jest potrzebną.

Gdy wreście Rada miejska lwowska, uznając konieczność zaprowadzenia ogniotrwałego pokrycia, uchwaliła obowiązkowe pokrycie dachów materjałem ogniotrwałym przy nowych budynkach i odnowienia starych, więc sądzimy, że się przysłużymy pp. właścicielom i zarządcom domów we Lwowie, tworząc spółkę fachowych mężów w celu pokrywania dachów ogniotrwałym materjałem, która wszelkich robót potrzebnych się podejmuje i takowe sumiennie wykona za cenę umiarkowaną. 1425 2—6

Spółkę tę stanowią:
Feliks Piątkowski, blacharz,
Jan Schultz, cieśla,
Edmund Kohler, budowniczy.

Ktoby sobie życzył korzystać z usług spółki niech się raczy zgłosić do handlu Feliksa Piątkowskiego l. 3 przy ulicy Sobieskiego (dawniej Nowej).

Specyfik czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym i chronicznym i różnych postaci suchotom.



Jedyny jaki potwierdzony został przez Dra H. Fremineau. Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iszej klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.

Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nieszkodząc bynajmniej kuracji racjonalnej.

We Lwowie w aptece p. MIKOLASCH; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. 1022 26—52

Wiedeń, Seilergasse 9.

JÓZEF GIANI 1397 2—10

MATERJE JEDWABNE i AKSAMITY

najlepszej jakości

na damskie suknie i kostiumy

Trousseaux, Foulards & Cache-nez

założone 1792,

a więc pod niezmienioną firmą od 80 lat istniejące.

Wzor odwrotną pocztą i franco.

BANK LWOWSKI

przyjmuje od dnia 1. lutego 1873 r.

WKŁADKI

począwszy **od jednego złr. w. a.** do każdej wysokości na **książeczki wkładkowe** i oprocentowuje takowe po

6% od sta.

Spłaty do wysokości złr. 100 **bez wypowiedzenia.** 1351 6—?

Wkładki i spłaty uskuteczniają się codziennie w godzinach urzędowych, to jest: od 9tej do 1szej przed południem „ 3ciej „ 5tej po południu.

Lwów dnia 31. stycznia 1873.

Dyrekcja.

Najlepsza i najtańsza Żniwiarka.

W r. 1872 odbyły się liczne *międzynarodowe* doświadczenia z Żniwiarkami — najważniejsze w Melun, Valenciennes i w Hostivitz pod Pragą, gdzie byli i komisarze naszych towarzystw rolniczych. Do konkursu stawało kilkanaście rodzajów żniwiarek i wszędzie przyznanem zostało *pierwszeństwo* stanowcze **nowej poprawnej, Samuelsona„ ROYAL.“** — Posiada ona bowiem następne, przez sądy przysięgłych znawców stwierdzone przymioty: 1) „Royal“ potrzebuje siły pociągowej tylko 149 funtów — gdy *Ceres i Buckey* potrzebują 158 fnt 2) *Royal* ma szerokość cięcia 53“ wied. — gdy *Ceres* ma tylko 50“, a *Buckey* 51“. 3) Z powyższych dwóch już wynika, ze *Royal* robotę daleko szybciej wykonywuje. 4) Woźnica na *Royal* kieruje z swego siedzenia całym ruchem machiny, i dowolnie *wyżej* lub *niżej wśród roboty cięcie prowadzi.* Siedzenie woźnicy równie można podnieść lub zniżyć. 5) Koło zębate popędowe zwrócone jest na zewnątrz, przez co machina ziemią i ... się nie zatyka. 6) Odkładanie odbywa się sposobem nader łatwym, stolnica jest silną. 7) Noże mogą być w każdej chwili zmieniane, łożyska ich są buksowane, a zasila je oliwą przyrząd samodzielnie działający, ubezpieczając przez to całą robotę machiny. 8) Grabie są trwałe i w ogóle cała machina z powodu silnej a pojedynczej budowy nie podlega zepsuciu, gdy przy innych różne części często się łamią. 9) *Royal* może być prowadzoną końmi lub wołami. 10) Przy małej zmianie może być używaną i do koniczu. 11) Będąc *najlepszą*, jest zarazem i wszystkich *najtańszą* (już z powodu bliższego transportu). — Też same zalety posiada i *nowa Kosiarka* Samuelsona.

Gwarantując zatem za doskonałość tej żniwiarki, rozpowszechnionej już w Anglii, Niemczech, Czechach, Węgrzech — zapewniłem dla kraju na mocy **wyłącznego** układu z firmą *„Samuelson a Bambury“* dostawę tej żniwiarki jak *najtańszą*, gdyż jako fabrykant mogę przy takim komisowym interesie zadawalniać się jak najniższym zarobkiem.

Żniwiarkę Samuelsona **„Royal“** dostarczam loco Kraków po **350** złr. w. a. Zamawiający przed końcem lutego b. r. otrzymują *po tej samej cenie, na każdą stację kolei w Galicji.*

Kosiarkę Samuelsona po **300** złr. w. a.

Z innych systemów dostarczam oryginalne **Ceres** i **Buckey** — *po zniżonych cenach* za porozumieniem.

Zamówienia przyjmuję wprost i przez następujące firmy: Spółka komisowa, Bank krajowy we Lwowie, — A. Gostkowski, Dom komisowy w Czerniowcach, — Zakład zaliczkowy w Samborze, — Domy komisowe Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Tarnowie i t. d.

(UWAGA. Żniwiarka *Royal* jest zupełnie nowa — nie należy ją mieszać *z dawną* Samuelsona).

L. Zieleniewski 1379 5—6
w Krakowie, Fabryka machin, zakład budowy młynów parowych, gorzelni, tartaków itd.

Cennik
APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej, 1077 2—?

Piotra Mikolascha we Lwowie

	złr.	ct.
Dra Lutzego w Köthen:		
Apteczka o 48 środkach w pigułkach 30. roztarcia	8	—
„ „ 60 „ „ „ „	12	—
„ „ 80 „ „ „ „	15	—
„ „ 144 „ „ „ „	24	—
„ „ 60 „ „ „ „ rezerwowa	25	—
„ „ 24 „ „ „ „	12	—
„ na anginę z broszurką	2	—
„ od bolu zębów	2	50
„ „ cholery	2	—
Dra F. A. Günthera w Langensalza:		
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	23	—
„ „ 80 „ „ „ „	18	50
„ „ 60 „ „ „ „	11	50
„ „ 48 „ „ „ „	8	50
„ „ 120 „ pigułkach 15go roztarcia	10	50
„ „ 80 „ „ „ „	9	—
„ „ 60 „ „ „ „	6	—
„ „ 44 „ „ „ „ kieszonkowa	6	—
Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:		
Apteczka o 120 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	30	—
„ „ 80 „ „ „ „	22	50
„ „ 60 „ „ „ „	16	—
„ „ 40 „ „ „ „	12	—
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:		
Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	7	—
„ „ 40 „ „ „ „	8	50
„ „ 60 „ „ „ „	10	50
„ „ 80 „ „ „ „	10	—
„ „ 120 „ „ „ „	20	—
„ „ 160 „ „ „ „	25	—
„ „ 180 „ „ „ „	28	—
„ „ 240 „ „ „ „	35	—
„ „ 24 „ w pig. 30go roztarcia w pularesie	6	—
„ „ 40 „ „ „ „	10	—
„ „ 60 „ „ „ „	13	—
„ „ 80 „ „ „ „	16	—
Każdy środek pojedynczo	—	[illegible]
Apteczki zawierające środki pierwotne wielkości tej samej, o połowę drożej od cen powyższych.		
Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego	—	50
Dr. Günthera środek dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej, flaszka	1	—
Kawa homeopatyczna dra Lutzego, paczka	—	—
„ „ z żołędzi, ¼ funtowa „	—	—
Czekolada homeopatyczna, funt	1	—
Cukier mleczny	2	—
Maczek homeopatyczny	2	—
Opłatki homeopatyczne	—	—
Spirytus homeopatyczny	2	—

DZIEŁO HOMEOPATYCZNE:

1. Nauka homeopatji dr. Lutzego w języku niemieckim — 4 złr.
2. Dłużniewski: Poradnik homeopatyczny — 2 „ 50 ct.
3. Lekarz domowy Podwysockiego — 5 „
4. Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie — 2 „
5. Prezerwatywne środki dla zapobieżenia: zarazie bydlęcej, ospie owczej i wściekliźnie, przez Dra Kaczkowskiego — 80 ct.

C. k. uprzywilejowany galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

wydaje

6% Listy Hipoteczne

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 1. lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1871 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczewiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakotoż listy hipoteczne wylosowane dnia 18. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

- we **Lwowie,** *główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze;*
- w **Wiedniu,** *kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;*
- w **Pradze,** *Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;*
- w **Bernie,** *c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;*
- w **Berlinie,** *pp. Meyer & Comp.;* 1072 3—?
- w **Warszawie,** *p. Leon Epstein;*
- w **Linzu,** *Bank dla Austrji i Salzburga, (Bank fur Oesterreich und Salzburg).*

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.